Nr 108b. Dnia 5 maja. Sobota. Dnia 23 kwietnia (5 maja) 1883 r.

Prenumerata:
W Warszawie: rocznie rs. 6 półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.
Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.
Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.
Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie wieczorne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: ś. Piusa V-go Papieża.
Niedziela: ś. Jana Apostoła w oleju.
Poniedziałek: ś. Domicelli Panny.
Wtorek: ś. **Stanisława Biskupa**.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 25. Zachód „ „ 7 „ 29.
Długość dnia godzin 15 minut 4. Przybyło „ „ 7 „ 26.

Adres redakcji „Kurjera Warszawskiego:” plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa ś. Grzegorza B. Nazjanzeńskiego.
Czwartek: śś. Izydora Oracza i Antonina.
Piątek: ś. Mamerta Biskupa.
Sobota: ś. Pankracego Męczennika.

— Następny numer „Kurjera“ wyjdzie jutro o godz. 6-ej rano.

— W dniu jutrzejszym odprawiać się będą całodzienne nabożeństwa z zupełnym odpustem:

Na pamiątkę *Znalezienia św. krzyża* w kościołach: św. Jacka (po-dominikańskim) i św. Ducha (po-paulińskim).

Na pamiątkę św. Moniki, matki św. Augustyna, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim).

Na też pamiątkę w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek) odbędzie się dopołudniowe nabożeństwo matek chrześcijańskich.

Na pamiątkę św. Florjana męczennika, w kościele N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze.

— Ewangielja św. na niedzielę jutrzejszą, 6-tą po Wielkiejnocy, zapisaną jest u Jana św. w rozdziale 15-ym „O przyjściu pociechy Ducha św.”

— W przyszły poniedziałek, jako w wigilję uroczystości św. Stanisława biskupa, rozpoczną się nabożeństwa odpustowe na nieszporach w kościołach: św. Anny (po-bernardyńskim), św. Ducha (po-paulińskim) i w kościele św. Stanisława i Wawrzyńca na Woli pod Warszawą.

Przegląd polityczny.

Ksiądz Kacper Mermillod, biskup lozańsko genewski, przybył d. 28-go z. m. do swej rezydencji biskupiej w Fryburgu i objął uroczyście stolicę duchowną. Lud przyjmował go tłumnie i gorąco. Ks. biskup wygłosił kilka przemów, tchnących duchem umiarkowanym i pojednawczym, wydał również list pasterski, który w kołach rządowych związku szwajcarskiego powinien znaleść przychylne przyjęcie, ponieważ głosi ideę zgody władzy duchownej z świecką. Dotąd wszystko dobrze... Ale kryzys nastąpi, gdy ks. Mermillod zechce stwierdzić swoją władzę duchowną nad ludnością katolicką kantonu genewskiego i przybyć do miasta, które było kolebką Kalwina, aby dopełnić tam obowiązków urzędu biskupiego. Władze kantonu genewskiego orzekły, jak wiadomo, iż nie znają biskupa tego tytułu, i że nie pozwolą nikomu w Genewie przy zachowaniu form wykonywać czynności, należących w hierarchji katolickiej do biskupów. Ks. Mermillod może przybyć prywatnie do Genewy, ponieważ rada związku szwajcarskiego zdjęła zeń wyrok banicji — ale to na teraz i wszystko...

Uderzyło powszechnie we Francji, że w chwili, gdy *Post* berlińska i *Diritto* włoski wydają powabne tony syrenie, aby rzeczpospolitą francuską wciągnąć do potrójnego przymierza—tony zapewne zdradliwe, jak wszystko u syreny — dwukrotnie odezwał się w półurzędowym organie książąt orleańskich *Soleil* polityczny ich herold p. Edward Hervé, strofując gromkiemi wyrazy bezczynność i próżniactwo książąt wobec wypadków i wstrząśnień, którym ulega Francja i Europa. P. Hervé gorszy się tem życiem wesołych biesiad i łowów w Chantilly i uderza na kamarylę dworską, która usiłuje złamać energję książąt i powstrzymać ich od wszelkiej akcji w duchu roli, jaką im urodzenie i historja odegrać nakazują.

P. Hervé pyta, patrząc na wykwintne pasożytnictwo księcia Aumale i jego „krewniaków”: czy to jest rola, o której liberalna i zachowawcza Francja marzyła dla książęcego pana z Chantilly? Marzyła ona, iż obaczy go rychlej czy później w pierwszym szeregu tych, którzy pracować zechcą nad jej odrodzeniem i reorganizacją. Dobrze jest być „panem Chantilly”, akademikiem i historykiem Kondeusza, ale to zamało wówczas, gdy się ma w żyłach krew Henryka IV. Piękną jest rzeczą pisać historję, ale piękniejszą—robić ją; piękną odbudowywać Chantilly, ale piękniejszą wskrzesić Francję.

W drugim artykule swoim jeszcze surowiej obszedł się p. Hervé z hr. Chambordem. Przypuszczają w Paryżu, iż są to próby ostatecznego poróżnienia książąt domu francuskiego („*Maison de France*” z frohsdorfskim *roy*. W Berlinie zaś czerpią z tych podżegań naukę, iż bezpieczniejszą jest dla pokoju Europy rzeczpospolita francuska aniżeli orleanizm. *Norddeutsche Allg. Ztg* dowodząc tego, prawi zarazem najgładsze komplementa panu Challemel Lacour za ostatnią jego mowę w senacie.

Lord Dufferin opuścił d. 2-go b. m. Kair i dąży z powrotem do Konstantynopola. *Times* wysłały przed jego przybyciem nad Bosfor herolda w kształcie artykułu, wydobywającego z przejściowego zapomnienia kwestję reform w Armenji. Organ cały uważa, iż reformy te leżą w interesie pokoju Europy i bezpieczeństwa samejże Turcji. Dla tego nie waha się ukazać w perspektywie—na wypadek dalszej bezczynności W. Porty—widmo nowej konferencji mocarstw w sprawie armeńskiej, która może zastanowić się zechce już nie nad kwestją samorządu lokalnego, ale zupełnej niezawisłości tureckiej Armenji. Rzecz ta wchodzi na porządek dzienny; pragniemy przeto zapoznać czytelników kolejno z jej szczegółami.

Pod tytułem „Rada armeńska” podała przed kilku dniami *Polit. Corresp.* list ze Stambułu, w którym czytamy: „Izbę gmin parlamentu angielskiego zawiadomił niedawno lord Fitzmaurice, iż lord Dufferin otrzymał instrukcję, ażeby nalegał na sułtana w sprawie reform w Armenji. Z powodu tego oświadczenia zapanowały pomiędzy ludnością armeńską pewne gorączkowe oczekiwania, objawiające się dość wyraźnie w obradującej właśnie teraz w Konstantynopolu radzie narodowej. Zgromadzenie to odbywa swe posiedzenia w ormjańskim kościele na Galacie, w dzielnicy miasta przeważnie handlowej, a udział publiczności jest obecnie nader liczny. Deputowani zajmują ławy po obu stronach głównej nawy kościelnej, tak, że środek stanowi wolne miejsce. Po jednej stronie, niezajętej przez ławy, znajduje się tron patrjarchy armeńskiego, przy którym po bokach zajmują krzesła biskupi armeńscy. Pa-

2)

ARCYBISKUPI WARSZAWSCY,

(Dalszy ciąg.)

Ks. *Szczepan Hołowczyc* urodził się w województwie nowogrodzkiem r. 1741.

Nauki pobierał w szkołach wileńskich, a mając do stanu duchownego zamiłowanie, wstąpił do zakonu oo. jezuitów, w którym już kilku członków z jego rodziny się znajdowało. Wkrótce jednak opuścił klasztorne mury i, opatrzony świadectwem biskupa Siestrzeńcewicza, przybył w roku 1771 do Warszawy, gdzie jako ksiądz świecki w miejscowem seminarjum się doskonalił. Pozyskawszy ostateczne święcenie w roku 1772, zdolnościami ściągnął na siebie uwagę biskupa Młodziejowskiego i czas jakiś pod jego sterem pracował; następnie kanclerz koronny, Andrzej Zamoyski, przedstawił go prymasowi Podoskiemu, który mu dał probostwo w Kutnie. Hołowczyc był chciwym nauki, a nie mając do niej szerszego pola, marzył o wyjeździe za granicę. Jakoż odpowiedni zebrawszy na to fundusz, za upoważnieniem biskupa Ossolińskiego, udał się w roku 1774-m do Rzymu, dla studjów nad prawem kanonicznem. Po dwóch latach, zwiedziwszy Niemcy, do kraju wrócił i odtąd rozpoczyna się karjera jego społeczna.

W Krakowie pozyskał Hołowczyc doktorat obojga prawa i protekcję Michała Poniatowskiego, a następnie fundusz na powtórny wyjazd. Zwiedził tym razem nasz duchowny Francję, gdzie podpatrywał rozmaite instytucje duchowne i świeckie, a następnie udał się do Rzymu z misją dosyć drażliwą, a mianowicie celem przelania funduszów opactwa zniesionego w Miechowie na rzecz wszechnicy jagiellońskiej, co pomyślnie przeprowadził. W roku 1779-m spotykamy go w Wilnie, gdzie, z polecenia ks. prymasa, zwiedza szkoły i bada metodę nauczania. Takim sposobem Poniatowski, będąc w ówczesnej komisji edukacyjnej prezesem, wyrabiał sobie w Hołowczycu poufnego sekretarza i pomocnika w kierowaniu sprawami wychowania.

W roku 1781-m pozyskał wreszcie Hołowczyc kanonję w kolegjacie warszawskiej. Odtąd stał się on towarzyszem nierozdzielnym wszelkich zabiegów Poniatowskiego w kwestji oświecenia publicznego. To też łaski oraz beneficja sypały się nań gradem. Hołowczyc opracowywał tymczasem projekta i pisał ustawy co do instrukcji publicznej. Prymas wynagrodził go probostwem wrocimowieckiem (1783), a później kanonją krakowską (1785). Niezadługo Akademja mianowała go członkiem swoim. W roku 1788-m został prałatem w kolegjacie kieleckiej, następnie honorowym obywatelem Starego-Miasta w Warszawie. W roku 1791-m wyjechał jeszcze raz za granicę i zbierając w Holandji materjały do dalszych projektów, doczekał się tam ostatecznego rozbioru kraju.

Hołowczyc nie był pisarzem, ale doskonałym urzędnikiem; próżny, ubiegał się o zaszczyty i legitymował z czterech rodów. Kiedy skutkiem podziału wpływ cały utracił, zwrócił swoje siły na karjerę duchowną. Przy nowem zorganizowaniu djecezji przypomniał się ówczesnemu rządowi i otrzymał biskupstwo sandomierskie, a w ślad za niem godność senatora. Wyniesiony później na arcybiskupa i prymasa archidjecezji, którą po zgonie Malczewskiego zarządzał, w r. 1820-m został członkiem komisji edukacyjnej, a jeszcze dawniej Towarzystwa ksiąg elementarnych w Krakowie. W tymże roku Towarzystwo przyjaciół nauk mianowało go swoim członkiem.

Hołowczyc był człowiekiem zdolnym i uczciwym, cała jednak jego zasługa ogniskuje się w doskonałych referatach, dotyczących spraw edukacyjnych i wpływie przez Towarzystwo ksiąg elementarnych na pewne reformy w Akademji krakowskiej. Prócz listów pasterskich i kilku luźnych utworów, prozą nic nie drukował. Godność arcybiskupia spotkała go w tak późnym wieku, iż niewiele na niej mógł zrobić. Panował na stolicy tej od dnia 17-go grudnia r. 1819-go. Za jego epoki odnowiono kościół św. Jana, wyzłocono w nim ołtarze i stale kanoniczne, wreszcie odrestaurowano rzeźby. Z duchowieństwem przestawał mało i nie umiał sobie skarbić jego sympatyj. Umarł w Warszawie dnia 27-go sierpnia r. 1823.

Następcą jego był *Wojciech Leszczyc Skarszewski*, urodzony w r. 1742-im.

Po ukończeniu nauk w kraju, potem za granicą, dał się poznać z wymowy i niepospolitych zdolności. Adam Krasiński, biskup kamieniecki, zwrócił pierwszy uwagę na jego naukę i ułatwił mu wstęp do godności kościelnych. Zaledwie wstąpił do seminarjum w Warszawie, już jako kleryk został katedralnym kanonikiem w Kamieńcu i wkrótce, jako kaznodzieja, w kościołach tutejszych zasłynął. Przy każdej sposobności występował przeciw opodatkowaniu duchowieństwa, co mu odrazu pomiędzy klerem wziętość wielką zjednało.

Na kapłana wyświęcony w r. 1776-ym otrzymał koadjutorjum probostwa w Golubiu, następnie kujawskiego. Po śmierci Ostrowskiego (1791) zarządzał Skarszewski djecezją, przyczem piastował godność pisarza wielkiego koronnego i koadjutora opata w Sulejowie. Dnia 15-go października r. 1790-go prekonizowany biskupem chełmskim. Jako senator zasiadał na sejmie czteroletnim, gdzie zajął opozycyjne stanowisko. Działalność jego wówczas była nadzwyczaj szeroką. Występował przeciw nowym ustawom i podejmował rozmaite ciężary publiczne, pełnił obowiązki podkanclerzego po Kołłątaju, oraz

trjarcha zasiada na miejscu honorowem, chociaż nie przewodniczy rozprawom. Naprzeciw tronu patrjarchy umieszczoną jest trybuna, na której zasiada rzeczywisty, wybieralny prezes zgromadzenia, sekretarz, a poniżej znajduje się trybuna dla mówców. Mowy wygłaszane na tegorocznej sesji noszą przeważnie charakter polityczny, chociaż przedmiotem obrad jest kwestja, czy ma być wysłaną deputacja do Cesarza rosyjskiego z prośbą o unieważnienie Balagenji, czyli regulaminu o wyborze „wielkiego katolikosa" armeńskiego. Otóż z rozpraw wynika, iż przedmiot ten uważają delegaci za drugorzędny, a przedewszystkiem chodzi o rozstrzygnięcie pytania, czy Armenja lepsze ma widoki trzymając się Turcji, czy też ma zwrócić się ku Rosji.

„Armeńskie zgromadzenie narodowe istnieje od roku 1860-go, a ponieważ wcześniej czy później nabierze większego znaczenia, więc nie od rzeczy będzie przypomnieć genezę tej instytucji. Regulamin, który unormował zgromadzenie, wydany został w roku 1863-m. Firman w tej sprawie został wprawdzie przetłumaczony na język francuski, lecz Porta skonfiskowała go, ponieważ w tytule powiedziano „konstytucja" zamiast „regulamin". Z tego powodu postanowienia regulaminu nie doszły do wiadomości Europy. Jeszcze przed urzędową instalacją zgromadzenia narodowego armeńskiego istniał firman, który udzielano każdemu patrjarsze. Zawierał on przywileje dla chrześcijańskiej ludności armeńskiej na polu administracji dóbr, szkół, szpitali i autonomicznych urządzeń religijnych. Firman ten posłużył za podstawę konstytucji, którą przyznano armeńczykom w r. 1860 i 1863. Dopóki nie istniało zgromadzenie narodowe, załatwiali i popierali interesa narodowe bankierzy i inni majętni armeńczycy, którzy wywierali niemały wpływ w urzędach i władzach tureckich.

„W roku 1848 znalazło się wielu młodych armeńczyków w Paryżu, którzy za powrotem do Konstantynopola, przesiąknięci duchem nowych zapatrywań, opracowali projekt konstytucji, o tyle podobny do francuskiej, że za podstawę przyjęli głosowanie powszechne. Pod tym względem znaleźli powodzenie, gdyż deputowani, zasiadający w obecnem zgromadzeniu narodowem, wyszli rzeczywiście z wyborów, opartych na zasadzie głosowania powszechnego. Przez trzy lata stawiano stronnictwu narodowemu w jego dążeniach wszelkie trudności, nietylko w tureckich ale i armeńskich sferach. Jedna za drugą deputacja musiała udawać się do W. Porty, aby rzeczywistych delegatów ocalić od aresztowania. Pewnego razu opadli armeńczycy Ali-baszę na ulicy i domagali się regulaminu. Jakoż Ali-basza pierwszy zwołał komitet z pomiędzy armeńczyków zostających w służbie W. Porty, który w r. 1860 wypracował wspomniany już regulamin, zatwierdzony następnie w r. 1863. Zajmujące są równie szczegóły, jakim sposobem armeńczycy potrafili na podstawie głosowania powszechnego zmienić religijną instytucję na zgromadzenie obecnie ściśle polityczne, które z czasem odegrać musi ważną rolę."

Br. Z.

Towarzystwo wzajemnej pomocy
oficjalistów prywatnych.

(Dokończenie.)

Historja galicyjskiego towarzystwa oficjalistów prywatnych przekonywa nas, iż zostało ono utworzone głównie dzięki zabiegom samych zainteresowanych.

Pierwszy krok zrobili oficjaliści obwodu tarnopolskiego, za nimi zaś poszły inne powiaty i w ten sposób powstało zupełnie autonomiczne stowarzyszenie emerytalne.

Czy podobna droga na naszym gruncie jest praktyczna?—na pytanie to z góry nie wahamy się dać odpowiedzi przeczącej.

Nasi urzędnicy prywatni, w większości zatrudnieni po wsiach, nie posiadają jeszcze dostatecznego wyrobienia społecznego i poczucia solidarności interesów własnych. Są to ludzie z mniej niż średniem ukształceniem, zamknięci w ciasnem kole spraw osobistych, trudno więc przypuszczać, ażeby pośród nich znalazł się odpowiedni żywioł, zdatny do czynnego poparcia projektu wzajemnej pomocy. Druga znowu część oficjalistów, t. j. urzędnicy prywatni, pracujący po fabrykach i instytucjach miejskich, — pomijając już ten wzgląd, iż między nimi znajduje się wielu pochodzenia obcego, — są mniej liczni od oficjalistów wiejskich i dla tego też trudniej by im przyszło zająć się interesem ogółu. Wobec takiego stanu rzeczy, poparcie sprawy stowarzyszenia oficjalistów musi wyjść zkądinąd, mianowicie od klasy, w sprawie tej zainteresowanej pośrednio...

Zaprzeczyć się nie da, iż zabezpieczenie bytu urzędników prywatnych dotyczy nietylko ich samych, lecz zarazem i wszystkich tych urządzeń, w których urzędnicy ci pracują, czy to będą biura fabryk, czy administracje zakładów i przedsiębiorstw przemysłowych lub handlowych, czy wreszcie zarządy majątków ziemskich. Im większy jest dobrobyt klas pracujących, tem pewniejszy jest prawidłowy rozwój gospodarstwa; prawda zaś ta stosuje się tak dobrze do ekonomji ogólnej kraju, jak i do pojedyńczych jednostek gospodarczych, tak dobrze do folwarków, jak i do fabryk i zakładów przemysłowych. Państwo w urządzeniach swoich prawdę tę uwzględnia całkowicie, wprowadzając wszędzie zasadę emerytury.

Pomijamy w tej chwili kwestję, czy zasada ta w zastosowaniu swojem jest należycie przeprowadzona, zaznaczamy tylko jej uwzględnienie. Inne większe przedsiębiorstwa poszły już za tym wzorem. Urzędnicy np. dróg żelaznych korzystają z własnego stowarzyszenia emerytalnego, inne zaś instytucje prywatne, jak banki lub fabryki, również starają się zabezpieczyć los swoich pracowników, choćby na mniejszą skalę.

Oficjaliści wiejscy oraz urzędnicy drobnych administracyj prywatnych dotąd stanowią wyjątek od przytoczonej zasady; wprawdzie wyjątkowe ich stanowisko, jako ludzi rozproszonych, nie pracujących przy jednym warsztacie, lecz przy tysiącu w całym kraju, objaśnia trudności, jakie powstać muszą przy łączeniu tych ludzi w jedną instytucję emerytalną, lecz z drugiej znowu strony korzyści z takiego połączenia są zbyt cenne, ażeby nie mogły zachęcić do pracy nad zwalczeniem przeszkód.

Chociażby każdy właściciel majątku trzymał w własnym ręku ogólny zarząd swoich interesów, jeszcze i wówczas niesumienny i niedbały oficjalista będzie miał tysiące sposobów przyprawienia go o mniejsze lub większe straty; dopóki zaś oficjaliści będą pozostawali na łasce swoich chlebodawców i nie będą mieli zabezpieczonej przyszłości, dopóty też znajdować się będą śród nich ludzie nieuczciwi i słabo uzdolnieni...

Słuszność słów naszych dostatecznie usprawiedliwiają liczne skargi właścicieli ziemskich na ich oficjalistów. O ile zaś skargi te mogą świadczyć o istnieniu w kraju naszym dotkliwej dla rolnictwa sprawy urzędników prywatnych, przekonywa choćby ta okoliczność, iż same folwarki zatrudniają kilkakroć stotysięcy rodzin oficjalistów wiejskich, przeciwko którym właśnie są skierowane skargi właścicieli ziemskich. Jeżeli więc nie można się spodziewać, ażeby sami oficjaliści zajęli się urzeczywistnieniem projektu stowarzyszenia wzajemnej pomocy, projekt ten powinni wziąć w swoje ręce przedewszystkiem więksi właściciele ziemscy, jako zwierzchnicy przynajmniej $^4/_5$ ogółu krajowych urzędników prywatnych.

Próby w tym względzie były już niejednokrotnie czynione, lecz zawsze bezskutecznie, po części dlatego, iż wnioskodawcy usiłowali oprzeć ustawę na szerszych zasadach, nie uwzględniając poglądów prawodawstwa na spółki w ogóle. W ostatnich czasach znowu zawiązała się ożywiona dyskusja w tej sprawie, właściciele zaś kilku powiatów oświadczyli się nawet z gotowością materjalnego poparcia projektu. Rzecz tylko rozbija się o trudność wyszukania drogi, która doprowadziłaby do rozstrzygnięcia kwestji.

Jakaż więc może być ta droga?

Dotychczasowe usiłowania przekonały dowodnie, iż dążenie do instytucji odrębnej, o własnym zarządzie, nie doprowadzi do praktycznych rezultatów. Należy też poprzestać na skromniejszych zamiarach. Te zaś mogą mieć na widoku dwie formy: albo samodzielne drobne stowarzyszenia powiatowe lub gubernjalne, albo też jedno ogólne towarzystwo z od-

---

był konsyljarzem rady nieustającej w Grodnie, następnie mianowano go prezesem komisji likwidacyjnej.

W r. 1794-ym Skarszewski na śmierć skazany, wyprosił się od niej za wpływem nuncjusza. Po stłumieniu powstania Kościuszki uwolniony z więzienia, osiadł na nowo na tronie biskupim w Księstwie warszawskiem, a potem za rządów Królestwa rozwinął nadzwyczajną gorliwość w tępieniu racjonalizmu; za jego też wpływem nastąpił upadek ministra Potockiego.

Po skonie Hołowczyca przez kilkanaście miesięcy zarządzał archidjecezją, poczem w dniu 18-ym maja r. 1824 go mianowany arcybiskupem i prymasem. Rządy jego były energiczne i surowe, ale nadzwyczaj sprawiedliwe. Podnosił duchowieństwo i seminarja, usuwając wpływ szkodliwy, którym poprzednia epoka była zakażoną. On to wydział teologiczny przy uniwersytecie warszawskim sam zamienił na seminarjum główne, z którego późniéj Akademja duchowna powstała. Umarł w Warszawie dnia 12-go czerwca r. 1827-go.

Prócz listów pasterskich i kazań, ogłaszał Skarszewski traktaty politycznej osnowy, głównie w obronie stanu duchownego. Do tej kategorji należą: „Uwagi do zbioru praw polskich". Do dziejów kleru ważną jest jego broszurka pt. „Prawdziwy stan duchowieństwa". Z prac specjalnych wymieniamy rzecz „O małżeństwie" i rozprawę „O władzy duchownej". Kilka jego utworów po łacinie wyszło; drukował bezimiennie.

Po jego skonie administrował osierociałą katedrą ks. Ksawery Szaniawski, scholastyk metropolitalny; rządy jego trwały siedm miesięcy, poczem na tron arcybiskupi wstąpił, chlubnie znany w dziejach piśmiennictwa, *Jan Paweł Paweża Woronicz*, który odbył ingres dnia 18-go stycznia r. 1828-go i rządził djecezją niespełna dwa lata.

Biskup, wielki mówca i znakomity poeta ujrzał dzienne światło na Wołyniu, kształcił się u jezuitów i do ich zgromadzenia wstąpił w Ostrogu. Po zniesieniu zakonu przeszedł do misjonarzy warszawskich. Sejm czteroletni otworzył przed nim pole do pracy dla dobra spraw duchownych.

Biskupi Garnysz i Cieciszowski, poznawszy się na Woronicza wartości umysłowej, umieli go w interesie kościoła wyzyskać. W tej też epoce ukazały się pierwsze jego prace treści politycznej. Osadzony przez Stanisława Augusta na probostwie liwskiem, zachwycał zagonową szlachtę i chłopków swoją wymową. Rzecz dziwna! Człowiek wykształcony i wykwintny tak się umiał zniżyć, iż pojmowali go wszyscy, nawet prostaczkowie...

Kiedy rząd Księstwa warszawskiego przygarniał najzdolniejszych ludzi, ściągając ich z najodleglejszych kresów, skromny kapłan zamieszkiwał w Kazimierzu Dolnym, zkąd powołano go do stolicy. Tu otrzymał dziekanję, następnie godność radcy stanu. W r. 1815-m prekonizowany biskupem krakowskim i senatorem, po dwunastu latach otrzymał arcybiskupstwo warszawskie.

Nie tu miejsce rozbierać literackie zasługi Woronicza; powiedzmy tylko, iż pisma jego dzielą się na trzy kategorje: polityczne, poezje, oraz religijne. Sąsiadując długo z Nową Aleksandrją (Puławami), przejęty tradycją i wielkiem przywiązaniem do kraju, znajdował tu ciągłe podniety, co krzesiły w nim uczucie i natchnienie. Spasowicz (str. 276) nazywa go „przedstawicielem kierunku słowianofilskiego"... Czemu? odgadnąć trudno... Jego „Sybilla" zawiera w swoim rodzaju spowiedź polityczną i analizę upadku kraju a poglądy wygłoszone tu pełne są uczuć obywatelskich. Woronicz marzył o wydaniu szeregu historycznych poematów; próbki tego pomysłu mamy w „Assarmocie", „Lechu", oraz „Jagiellonidzie" (drukującej się po raz pierwszy w *Kłosach*). Z pomiędzy jego prac na tle religijnem wymienić wypada książkę do nabożeństwa, hymny i homilje. Główne wszelako jego zasługi ogniskują się na polu kaznodziejskiem. Porywający miał dar słowa i po Skardze oraz Birkowskim zajmuje na tej niwie wydatne stanowisko. Przemawiał przy zwłokach Józefa Poniatowskiego i Kościuszki, dalej z powodu śmierci Adama Czartoryskiego i wielu innych mężów. On to jako arcybiskup koronował cesarza Mikołaja w roku 1829-ym (dnia 24-go maja) w Warszawie.

Woronicz był wychowańcem wieku zeszłego, w którym nieszczęśliwe prądy skrzywiły tyle umysłów. Z zamiłowania poeta, wykształcony w kierunku humanistycznym, nie otrząsł się z jego wpływów nawet w szkole jezuickiej. To też gorliwy kaznodzieja wiejski nie umiał się nigdy podnieść do misji pasterskiej. Jako rządca djecezji, panując zaledwie dwa lata, nie miał czasu poznać ludzi, ani też reformować kleru, z którym ulegał jednakim przekonaniom, w owej epoce urobionym. Z powołania także nie teolog, w kierowaniu sprawami djecezjalnemi nie mógł być samoistnym, co zwłaszcza w czynnościach konsystorskich i służbowych było widocznem.

Umarł Woronicz jadąc do Cieplic w Wiedniu. Ciało jego sprowadzone do Krakowa tamże zostało pochowane. Pomnik Woronicza znajduje się na Wawelu. Liczne jego dzieła zebrał w całość Józef Czech i wydał z wizerunkiem w sześciu tomach. Dziś są one rzadkością.

Po zgonie Woronicza administratorem archidjecezji był ks. Edward Czarnecki, kustosz metropolitalny od dnia 17-go grudnia r. 1829-go do dnia 5-go marca r. 1831-go, a gdy umarł ks. Adam Paszkowicz, archidjakon metropolitalny, aż do r. 1837-go.

Z kolei na tron arcybiskupi wstąpił *Stanisław Kostka Lubicz Choromański*, poprzednio biskup adrazyjski *in partibus infidelium*, administrator djecezji augustowskiej, który, wstąpiwszy na nową godność, pierwszy zaczął się tytułować metropolitą.

(Dok. nast.) *Ad. N.*

działami powiatowemi, urządzone pod egidą jakiej instytucji już istniejącej.

Pierwsze naturalnie mogą być pożądane tylko w ostatecznym razie, drugie byłoby najwłaściwsze. Gdyby przyszło poprzestać na kasach powiatowych, wzór dla ich urządzenia wewnętrznego znajduje się w organizacji wydziałów powiatowych w towarzystwie galicyjskiem i w kasach wzajemnej pomocy, powstałych w rozmaitych instytucjach prywatnych. Że jednak działalność, a nawet i liczba kas powiatowych byłyby bardzo ograniczone, a pomoc ich mało skuteczna, wypada więc zwrócić się do drugiej formy, tj. poszukać takiej istniejącej już instytucji, któraby mogłaby zająć się urzeczywistnieniem i prowadzeniem kasy emerytalnej oficjalistów prywatnych.

Taką instytucją mogłoby być Towarzystwo kredytowe ziemskie. Wprawdzie ma ono na celu przedewszystkiem kredyt rolny, lecz nie są też mu obce wszelkie sprawy, dążące do ulepszenia i postępu w gospodarstwie folwarcznem. A czyż zabezpieczenie przyszłości olbrzymiej liczby oficjalistów wiejskich nie jest dobrodziejstwem wyłącznie dla tego gospodarstwa? Wszak Towarzystwo ziemskie rozwija swoją działalność nietylko w kierunku kredytowym, wszak obecnie jego władze starają się o zatwierdzenie kilku nowych działów operacyj, które znakomicie rozszerzą zakres atrybucyj towarzystwa, że wspomnimy tu np. o ubezpieczeniach rolnych. Ogólnem życzeniem jest, ażeby pożyteczne usiłowania naczelnych władz Towarzystwa odniosły pożądany skutek, bo chociaż asekuracje rolne stanowią odrębne pole działalności, niemniej jednak pozostają one w ścisłym związku z gospodarstwem, jego potrzebami, a prowadzone przez towarzystwo, rokują wielkie dla folwarków korzyści.

To samo zupełnie da się powiedzieć o zabezpieczeniu oficjalistów. I to sprawa odrębna, lecz jakże ściśle związana ze sprawami rolnictwa! W dzisiejszych więc warunkach, wobec prawnych restrykcyj względem spółek, towarzystwo kredytowe ziemskie jest jedyną przystanią, do której możnaby wprowadzić skołataną długoletniem niepowodzeniem sprawę urzędników wiejskich. Uniknie się przez to dwóch przeszkód—ograniczania kasy oficjalistów w urządzeniu powiatowem, oraz tworzenia samoistnej kasy z rozgałęzionym w całym kraju zarządem, t. j. przeszkody zewnętrznej, prawnej.

Towarzystwo kredytowe ziemskie posiada w każdej gubernji własną dyrekcję szczegółową, przy której też mógłby urzędować wydział powiatowy kasy oficjalistów, centralny zaś zarząd jej interesów byłby prowadzony przez wydział przy dyrekcji głównej; utrzymanie znowu kilkudziesięciu nowych urzędników w kasach nie pociągnęłoby kosztów dla Towarzystwa, ponieważ stowarzyszeni sami opłacaliby wydatki na administrację ich urządzenia.

Prawda, że i ten projekt nie jest skończony i dostateczny, lecz zawsze lepiej mieć choćby zarys instytucji, niż być zupełnie jej pozbawionym; naszem zaś zdaniem wskazana droga najszybciej może doprowadzić do celu, jeżeli tylko uwagi powyższe znajdą należyty odgłos u władz Towarzystwa kredytowego, pod których adresem je posyłamy.

Władze te najlepiej mogą ocenić praktyczność tych uwag, o co, jako o zasadę, w tej chwili najbardziej nam chodzi.

Opracowanie statutu i instrukcji jest już rzeczą drugorzędną.

Jeżeli wśród właścicieli ziemskich panuje opinja przychylna dla projektu towarzystwa oficjalistów, od nich też wyjść powinien początek jego rozstrzygnięcia

Fr. O.

ŁEGENDA KOLCZYKÓW.

Zwyczaj przyozdabiania uszu błyskotkami sięga bardzo odległych czasów, ale to tak odległych, iż najwiarogodniejsze historyczne źródła o nim nic nie wspominają...

Istnieje tylko dotąd podanie u mahometan, opiewające, iż początek tej tak dziś rozpowszechnionej modzie dał... Abraham.

Któżby się był tego spodziewał po człowieku, zajętym tylu poważniejszemi sprawami!

Przyszło jednak do tego w sposób następujący.

Jak wiadomo, pod jednym dachem z prawowitą małżonką Abrahama, Sarą, mieszkała piękna, piękniejsza niestety od pani domu, służebnica Hagara...

Znane są dostatecznie z historji tragiczne losy tej ostatniej. Zanim jednak na pustynię wygnaną została, słodkiej zażywała doli w abrahamowym domu. Pierwsze strzęsione z drzewa figi, najprzedniejsza owiec jak śnieg białych wełna, sandaliki o miękkich jak płótno rzemieniach, wszystko to często gęsto przypadało w udziale nadobnej Hagarze, której gorliwe usługi Abraham, mąż sprawiedliwy, ocenić umiał.

Po niejakim atoli czasie bystrooka Sara notować poczęła, iż rzeczone usługi Hagary przybierać zaczynają charakter zbyt jednostronny—przyszło niebawem do scen gwałtownych między małżonkami, a przedmiotem ich rozmów coraz częściej stawała się... wrażliwość na wdzięki niewieście.

Zwykle po takich scenach Abraham z godnością i powagą opuszczał progi domu i szedł na pole melancholicznie przyglądać się licznym trzodom swoim, a gdy wzburzony umysł uspokoił, wracał—nowe Hagarze wydawać rozkazy.

Raz o zmierzchu zdążając ku domowi z jednej z takich wycieczek, spostrzegł na ołtarzu ofiarnym gorejący płomień i Sarę, zabijającą przed nim czarne jagnię... Abraham położył rękę na jej ramieniu:

— Kobieto—rzekł—o jakiż dar prosić jeszcze zamierzasz?

— O przyjęcie mojego ślubu—odrzekła.

— Twego ślubu?

— Tak! ślubowałam, iż zanim księżyc dwakroć się odmieni, tę, której przedemną oddałeś pierwszeństwo, tak zeszpecę, podrapię, pokaleczę, zmaltretuję...

Nie dokończyła—Abraham zemdlał.

Długo następnie toczyły się między małżonkami pertraktacje, mające na celu z jednej strony zaniechanie lub zmodyfikowanie poprzysiężonej zemsty, z drugiej wyzyskanie groźby i zdobycie przyrzeczenia poprawy.

Abraham uległ — przyrzekł poprawę; Sara zdecydowała się wobec tego zadość uczynić w następujący sposób ślubowi.

Przywołano Hagarę i pani domu ostrą szpilką... przekłuła jej dolną część uszu, co symbolem być miało pokaleczenia...

Biedna Hagara gorzkie łzy wylewała dwa dni i dwie noce, raz z bólu, a jednocześnie ze wstydu... Pastusi bowiem i służba cała biegła za nią wszędzie z nieustannym okrzykiem: „Patrzcie, patrzcie! oto ta, co ma przekłute uszy, ha! ha! ha! przekłute uszy!"

A tymczasem Abraham, zaparłszy się w komorze, przez dwa dni i dwie noce wykuwał *ad hoc* sporządzonym młoteczkiem dwa misterne, szczerozłote pierścienie.

Do każdego z nich przytwierdził haczyk odpowiednich rozmiarów i ukończywszy mozolną ze względu na brak wprawy robotę, wyszedł do ogólnej komnaty...

— Zbliż się Hagaro! — rzekł i pierwszą parą kolczyków uszy jej ozdobił.

Toż to była radość!

Wieść o tem rozbiegła się lotem jaskółki po całej krainie. Ze stron najdalszych przybywali ciekawi obejrzeć niewiastę kolczykami przystrojoną... I wszyscy jak jeden człowiek wysławiali pomysłowość Abrahama i wielkie szczęście, które tak niespodzianie spotkało wierną jego służebnicę Hagarę.

Taką jest legenda kolczyków.

Podziśdzień tureckie niewiasty od siódmego roku życia przywdziewają tę ozdobę, a czynią to na pamiątkę matki Izmaela, który, jak wiadomo, praszczurem był tureckiego narodu.

Stenio.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum komunikacyj odniosło się do zarządów rosyjskich dróg żelaznych z poleceniem, aby począwszy od dnia 1-go czerwca r. b. składały rządowi szczegółowe sprawozdania o wydawanych bezpłatnych i po zredukowanej cenie biletach pasażerskich.

= Wszystkie oddziały wojsk gwardji okręgu wojennego warszawskiego, odkomenderowane do Moskwy na czas koronacji Ich Cesarskich Mości, przewiezione będą drogami żelaznemi warszawsko-terespolską i moskiewsko-brzeską w ciągu dni 12-go, 13 go i 14-go maja; pierwsza część wojsk z Warszawy stanie w Moskwie dnia 14-go, ostatnia zaś dnia 16-go b. m.

= Pocztyljonom wyjeżdżającym dyliżansami lub lub furgonami ze stacji pocztowej na placu Wareckim i udającym się za rogatki polecono kierować się jednemi i temi samemi ulicami, a to dla łatwiejszej nad niemi kontroli. Drogi te są następujące: dla wozów dążących za rogatki położone na Pradze: ulice Mazowiecka, Saski plac, Czysta, Krakowskie-Przedmieście, Zjazd i dalej najbliższe wiodące do rogatek; dla wohów zaś dążących na trakt krakowski: Szpitalna, Bracka, Jerozolimska, lub na kozienicki: Bracka, Marszałkowska, do rogatki mokotowskiej. Zatrzymywać się lub zbaczać z drogi bez wyraźnego na to wodu bezwarunkowo woźnicom wzbroniono; wyjątek wszakże pod tym względem uczyniono dla ekstrapoczt najmowanych przez osoby prywatne.

= Targ na wełnę, podobnie jak lat zeszłych, rozpocznie się dnia 15-go czerwca i trwać będzie dni cztery. Przeważanie wełny rozpocznie się jednakże na trzy dni przed rozpoczęciem targu, t. j. w dniach 12-ym, 13-ym i 14-ym czerwca r. b. W tym również czasie rozpocznie czynności deputacja jarmarczna pod przewodnictwem p. prezydenta miasta.

= Liczba wolnych łóżek w szpitalach warszawskich przedstawia się jak następuje: W szpitalu Dzieciątka Jezus —7, św. Ducha —4, św. Łazarza —5, 6, praskim — izraelskim — 80, przy domu przytułku i pracy — 8. W szpitalu św. Rocha wszystkie miejsca są zajęte. Ogółem więc w obecnej chwili wolnych jest łóżek 180.

= P. oberpolicmajster poleca komisarzom cyrkułowym przedstawiać co miesiąc raporta, dotyczące skarg podawanych na osoby obchodzące się źle ze zwierzętami, a to celem przedstawiania takowych Towarzystwu opieki nad zwierzętami.

= Zarząd miejski w Rosieniach (gub. kowieńska) odniósł się do p. oberpolicmajstra z prośbą, o zebranie wszystkich szczegółów dotyczących rodzin stałych mieszkańców Rosień, czasowo przebywających w Warszawie.

= Z powodu wyjazdu na urlop nadzorcy aresztu policyjnego p. Ginsa, obowiązki tegoż pełnić będzie egzekutor kancelarji p. oberpolicmajstra Rupniewski.

= Urzędnicy zarządu p. oberpolicmajstra żegnają jutro stosownym aktem wychodzących ze służby naczelników wydziałów, pp. Adama Jasińskiego i Adama Naimskiego.

= P. Emilja Blochowa obdarzyła komitet kolonij letnich dla słabowitych dzieci sumą rs. 300.

= *Tygodnik ilustrowany* oraz *Tygodnik powszechny* pomieszczają w dzisiejszym numerze portrety arcybiskupów i biskupów—nominatów.

= **Z literatury.**

* Dnia 30-go kwietnia wyszedł z pod prasy zeszyt XLI-ty (V-ty tomu 4-go) „Słownika geograficznego polskiego" i obejmuje opis miejscowości Konarzewo do Korelicze.

Z większych artykułów zeszyt ten mieści: Konarzyny, Kondratów, Koneła, Koniecpol, Konir, Koniusza, Koniuszki, Konot, Konopkówka, Konopnica, Końskie, Końskowola, Konstantynów, Kopaczów, Kopajgród, Kopanica, Koperszady, Kopesterzyn, Kopiec, Koprzywnica, Kopyl, Korczew, Korczyn, Korczyna.

Następny zeszyt wyjdzie około dnia 31-go maja r. b.

* Adam Niemirowski, współpracownik naszego pisma, rozpoczął w *Gazecie sądowej* druk rozprawy o „Notarjacie apostolskim".

O ile nam wiadomo, w materji tej piśmiennictwo nasze nie posiada żadnej monografji.

* *Slovansky Sbornik* Edwarda Jelinka zawiera w zeszytach marcowym i kwietniowym pomiędzy innemi artykuły: „O szkolnictwie szląskiem" przez Marjana Czeszewskiego, „O języku maloruskim" przez dra Jana Hanusza, b. studenta uniwersytetu krakowskiego, oraz samego redaktora „W bibljotece jagiellońskiej w Krakowie".

Prócz tego są tu krótkie recenzje polskich dzieł: A. Hirszberga „Przymierze z Francją r. 1524", pism Henryka Sienkiewicza tom V, sprawozdanie z przedstawienia „Halki" w Pradze (z p. Irmą Reichówną w głównej roli), oraz nekrologi Szujskiego i Maciejowskiego.

= **Z teatru i muzyki.**

* W jutrzejszem wznowieniu „Poczciwych wieśniaków" główniejsze role odtworzą jak dawniej: Żołkowski, Królikowski, Ostrowski i Tatarkiewicz, oraz p. Lebrunowa.

Popisową rolę Genowefy grać będzie pierwszy raz p. Czakówna.

* W przyszłym tygodniu rozpocząć się mają próby pamięciowe z komedji Paillerona „Niewdzięczny wiek".

* W dzisiejszem trzeciem przedstawieniu „Tannhäusera" obsada partyj pozostała tą samą.

* P. Józefina Reszkówna wystąpi w przyszłym tygodniu trzy razy.

Bilety abonamentowe, jak słyszeliśmy, służyć będą za wejściowe, bez uprzedniej wymiany w kasie.

= Objaśnienie.

Mylnie donoszą niektóre pisma, jakoby ostatnim ministrem sekretarzem stanu był ś. p. Adam Łęski.

Po nim nastąpił, jak wiadomo, Tymowski i Platonow.

= P. Benett w Warszawie.

Słyszeliśmy, iż p. James Gordon Benett, znany wydawca *New York Herald*'a, w przejeździe do Moskwy, dokąd udaje się na uroczystości koronacyjne, zatrzymać się ma w naszem mieście.

P. Benett, jak wiadomo, podróżuje z całą swą rodziną i kilku sekretarzami, drogę zaś z New-Yorku do Tryestu odbył na własnym yachcie.

Przyjazd p. Benetta ma nastąpić w końcu przyszłego tygodnia.

= Zbiór.

Widzieliśmy w tych dniach szczególniejszy w swoim rodzaju zbiór, a mianowicie kolekcję metalików, z wyobrażeniem świętych i Matki Boskiej, bitych na ziemiach dawnej Polski.

Asortyment ułożony w sposób naukowy i z odpowiedniemi objaśnieniami stanowi zajmującą całość.

= Wędrowne ptactwo...

Jedna z prowincjonalnych trup dramatycznych zjechała do Warszawy i stara się o pozwolenie rozpoczęcia przedstawień już w połowie tego miesiąca.

Ze względu na chłodne wieczory, jakie zwykle panują do końca maja, władza ociąga się z wydaniem pozwolenia na widowiska.

= Żebraczka.

Pod filarami teatru przesiaduje od kilku dni żebraczka z niemowlęciem na rękach.

Dziecko płacze nieustannie, widocznie zmuszone do tego przez matkę a wygląda tak wynędzniałe, iż obok litości sprawia przechodniom nieokreśloną przykrość...

Żebraczka jest bardzo natarczywą i nikomu nie daje przejść spokojnie.

A podobno nie wolno żebrać na ulicach.

= Ostrożny rzezimieszek.

Wczoraj w jednym z domów przy ulicy Marszałkowskiej skradziono krany od rur gazowych w sieniach i na schodach.

Ostrożny jednak rzezimieszek i wielce delikatny człowiek, nie chcąc spowodować eksplozji i dopuścić do rozszerzania się nieprzyjemnego zapachu gazu... zakorkował osierocone po kranach rurki!

= Eksplozja pieca.

W dniu wczorajszym na Wilczej pod nrem 7. w fabryce kafli, z niewiadomej przyczyny pękł piec fabryczny.

Jeden kafel zranił ciężko w głowę samego właściciela fabryki.

— **Wypadki.** — Na Zielnej pod nrem 16-ym znaleziono podrzuconę niemowlę płci żeńskiej. — W szynku na Lesznie Aron Z. zranił boleśnie w głowę Szyję Z.—Wojciech K., wieziony do szpitala starozakonnych, w drodze nagle zmarł. — Na Krakowskiem-Przedmieściu Bartłomiej R., najechany przez wóz uległ zranieniu głowy.—Na Pańskiej, pod nrem 61, zapaliły się na strychu rozmaite przedmioty łatwo zapalne; płomienie stłumili mieszkańcy.

= Z plantów nowej drogi żelaznej.

Na przestrzeni od Kielc do Sędziszowa, na plantach nowobudującej się drogi górniczej pracuje około 500 ludzi — wkrótce jednak przybędzie kilka tysięcy robotników białoruskich, zamówionych do robót ziemnych.

W Jędrzejowie, pod klasztorem cystersów, prowadzą się roboty około osuszania stawu, którego kończynę ma przerzynać kolej, dno stawu szlamiste i źródliskowe wykładają kamieniem wapiennym.

Kilkudziesięciu ludzi zajętych jest babą żelazną przy ubijaniu ściany szpuntpalowej, w której pogłębionych fundamentach stanie most o murowanych arkadach wjaduktowych, długości około sześciu sążni i tejże szerokości.

W okolicy Sędziszowa, uposażonej bogato od natury, liczni przedsiębiorcy garną się tłumnie do zakupywania placów pod nowe zakłady fabryczne, przemysłowe i handlowe.

= Tramwaje.

Sprawa urządzenia tramwajów w Łodzi znajduje się obecnie na najlepszej drodze.

W tych dniach przybywa właśnie specjalny inżenier, mający nadzorować roboty około ułożenia toru tramwajowego.

Istnieje zamiar oddania linji do użytku publicznego w jesieni r. b.

= Huta szklanna.

W Ząbkowicach, nieopodal stacji kolei warszawsko-wiedeńskiej, powstaje w r. b. huta szklanna.

Fabryka ma być puszczoną w ruch jeszcze przed zimą.

= Z pola.

Roboty wiosenne w polach już się na dobre rozpoczęły.

Najpierw zaczęto siew owsa.

Z pszenicą jednak jarą, jarem żytem, grochem, jęczmieniem i nasionami pastewnemi roboty idą znacznie wolniej, a w wielu nawet okolicach dotąd jeszcze wstrzymują się z niemi.

Ozimina zaczyna się już zielenić—na niższych tylko gruntach wzrost znacznie słabszy, miejscami nawet żaden.

O przyszłych jednak zbiorach nic stanowczego powiedzieć jeszcze nie można.

= Świętokradztwo.

W nocy z dnia 28-go na 29-ty kwietnia, tj. z soboty na niedzielę okradziono kościół w Broniszewie, w powiecie nieszawskim.

Złoczyńcy dostawszy się przez drzwi wyszli oknem, zabrawszy z sobą: krzyż platerowany, dwie puszki od komunikantów, jedną srebrną, drugą platerowaną i jedną skarbonkę.

Smutną zaiste jest ta okoliczność, iż w przeciągu kilku lat kościół ten był cztery razy przez świętokradzców nawiedzany.

= Wypadek czy samobójstwo?

W zeszłym tygodniu wydarzył się w Radomiu smutny a zagadkowy wypadek.

Były urzędnik okręgu górniczego wschodniego, zamieszkały na trzeciem piętrze gmachu sądowego, wypadł z okna na bruk dziedzińca i zabił się na miejscu.

= Pożar.

W dniu 1-ym b. m. straż ogniowa w Lublinie zaalarmowaną została groźnym sygnałem pożaru.

Ogień ukazał się w domu przy rogu ulic Olejnej i Nowej, w sklepie, mieszczącym cukier i sól w workach, ztąd zaś dostał się na strych drewnianego domu, gdzie rozgospodarował się, niszcząc wszystko, co po drodze napotkał.

O godzinie 11½ w nocy nadbiegła straż i po godzinnej walce z groźnym żywiołem zdołała go opanować.

Ogień powstał przez nieostrożność właściciela sklepu, który pozostawił na półce zapaloną świecę.

Ze świata.

× **W Rzeszowie** wychodzi od nowego roku *Tygodnik rzeszowski*, czasopismo ekonomiczno-rolniczo-przemysłowe. Ostatni numer, wydany specjalnie z powodu odbywającej się obecnie w Rzeszowie wystawy inwentarza, przedstawia się pokaźnie i nieźle świadczy o rozbudzeniu się piśmiennictwa na prowincji.

× **Dyrekcja spółki akcyjnej** teatru polskiego w Poznaniu otrzymała od J. Al. hr. Fredry pozwolenie wystawiania bez żadnej opłaty i ograniczenia wszystkich dzieł tak jego, jak i ojca jego. Spodziewać się należy, że i inni pisarze dramatyczni również takichże samych pozwoleń udzielą, a przez to wyświadczą scenie poznańskiej prawdziwe dobrodziejstwo.

× **Nowa gwiazda.** W szeregu uroczystości dworskich, dać się mających w Rzymie na cześć zaślubin ks. Genui z ks. Izabellą bawarską, dany też będzie wielki koncert z współudziałem słynnego barytonisty Cotogniego i panny Adlerówny, śpiewaczki, polki. Tak przynajmniej donoszą dzienniki włoskie.

× **Na wystawie koni w Wiedniu** zwracają powszechną uwagę okazy ze stadnin hr. Wilhelma Siemieńskiego. Dzienniki wiedeńskie twierdzą, iż hr. S. konkuruje godnie z najznakomitszymi hodowcami koni w Austrji, jakimi są: hr. Henryk Larisch, ks. Egonowa Thurn-Taxis, Ernest br. London i p. Jan Klobusitzky.

× **Turniej szachowy.** *Dzień trzeci.* Czigarin pobija Steinitza w 30-tu posunięciach. Winawer zwycięża Sellmana; Noah Mortimera w grze francuskiej. Partja *gioco piano* między Englischem i Birdem po dwugodzinnych zapasach pozostała *remis.* Mackenzie zwycięża Skipwortha, zaś Cukiertort po dziewięciogodzinnej walce Masona. Blackburne i Rozental — *remis.* Powszechne obudziła zajęcie zacięta walka między Cukiertortem i Mackenziem, zakończona porażką tego ostatniego. Dalej Czigarin wychodzi zwycięzko z ciężkich z Birdem zapasów, Skipworth upokarza się przed znakomicie prowadzącym partję Blackburnem, wreszcie Steinitz pokonywa oryginalnym pomysłem Mortimera. W trzecim dniu stan partyj jest następujący: Cukiertort 3, Englisch, Mackenzie, Mason i Czigarin po 2, Bird, Mortimer, Noah, Sellmann, Steinitz i Winawer po 1, pozostali 0.

× **Jules Amigues,** zmarły dnia 30-go b. m. przywódzca stronnictwa bonapartystów, urodził się w Perpignan w roku 1829-ym. Od roku 1870-go poświęciwszy się wyłącznie propagandzie idei bonapartyzmu czynem i piórem, brał udział w słynnej swojego czasu imperjalistycznej kampanji, rozpoczętej rozsiewaniem po całym kraju fotografij księcia Ludwika-Napoleona, dalej zawiódł do Chiselhurstu pamiętne „białe bluzy“, wreszcie wspólnie z Cassagnakiem walczył przeciw kandydaturze księcia Hieronima. U łoża konającego zgromadziły się wszystkie wybitniejsze osobistości z obozu, do którego należał.

× **Otwarcie paryskiego salonu** nastąpiło, jak zwykle, w dniu 1-ym maja. Z 3,000 wystawionych obrazów na szczególniejsze zaznaczenie zasługują: „Lato“ Makarta, „Las w Fontainebleau“ Lacroix, „Antonjusz i Kleopatra“ Wertheimera, „Pokusa“ Karolusa Durand, portret malowany przez Gounoda syna kompozytora, „Judyta“ Cazina, „Sielanka“ Bastjan Lepage'a, „Śmierć jenerała Charette“ Leblanc'a, „Psyche“ Léfèvre'a. Naturalnie otwarcie nie obeszło się bez kilku skandalików. Wanbeers niezadowolony z umieszczenia swego obrazu zamalował go na czarno w oczach publiczności, a Vauquelin z tego samego powodu, naśladując zeszłoroczny kaprys naszego Kossaka, wyciął swoje płótno z ram za pomocą brzytwy.

× **Jałmużna — przesąd!** Landrat (naczelnik) powiatu inowrocławskiego w W. Ks. poznańskiem, hr. zu Solms, rozesłał jeszcze w grudniu r. z. okólnik do komisarzy powiatowych treści następującej: Wszelkiemi siłami trzeba się starać o zakładanie stowarzyszeń przeciw żebractwu. Członkowie takich towarzystw mają się zobowiązywać do płacenia konwencjonalnych kar, drogą administracyjną ściąganych, w razie gdyby który dał biednemu jałmużnę wprost do rąk; natomiast wnosić mają do kasy, w stosunku swych podatków, zapomogi dla ubóstwa, z których kasjer udzielać będzie wsparcia tym, co niedostatek swój dowodami wykażą. Komisarze powinni urzędownie zachęcać sołtysów po wsiach do tworzenia takich towarzystw. W końcu p. landrat pisze: „Przedewszystkiem radzę, iżby dla tej sprawy zjednać pomoc duchownych katolickich, których wpływ zdoła przekonać ludność katolicką, że dawanie jałmużny nie jest dobrym uczynkiem, lecz przesądem.“ Gdy jeden z komisarzy zakomunikował ten cyrkularz ks. dziekanowi Gątkowskiemu, tenże dnia 16-go z. m. udzielił mu nań taką odpowiedź: „Zwracam panu nadesłany odpis okólnika z wyraźnem zaznaczeniem, że ani ja, ani żaden z księży katolickich nie mogą przyjąć udziału w zakładaniu takich stowarzyszeń. I owszem nawet, z oburzeniem odtrącam stawione nam żądanie, iżbyśmy naukę kościoła o jałmużnie jako o dobrym uczynku tłumaczyli, iż jest ona przesądem. Podczas długotrwałej ery kulturkampfu często odzywały się z trybun sejmowych bardzo silne i gwałtowne napaści na kościół, ale o ile mi wiadomo, żaden mówca nie posunął się nigdy tak daleko, żeby naukę kościoła nazywał przesądem. Mogą władze państwowe zakładać towarzystwa jakie chcą i jakie uznają za potrzebne i do celu prowadzące; ale my katolicy prawo też mamy żądać, aby te władze nie używały takich wyrażeń, które jaknajdotkliwiej ranią nasze katolickie uczucia religijne...“

× **Krok postępu.** Gubernator Martyniki, dając bal urzędowy, zaprosił czarne damy. Jest to pierwszy wypadek połączenia ras w salonie, dotąd bowiem istniał zupełny w tym względzie separatyzm...

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Ewie-Marji.* — Przez licytację nie da się, raczej z wolnej ręki, ale amatorów na takie rzeczy u nas mało.

— *Prenumeratorowi z Rymarskiej.* — To już chyba nie do dziennika należy?

— *Pani Sd. K.* — Prześliczne — ale nie do druku.

— *Panu K. w Piotrkowie.* — Należy odnieść się do Petersburga.

— *Panu S. M.* — Polecamy ad 1) Lindego, ad 2) Małeckiego, gramatykę większą.

— *Młodej prenumeratorce z Litwy.* — Wprawdzie młodość sama mówi bardzo wiele, ale przedewszystkiem skromność i prostota! — Trzy ostatnie podręczniki pań: Ćwierczakiewiczowej, Szumlańskiej i A. R., są do nabycia w każdej księgarni. Muszą być i u Zawadzkiego.—Kraszewski jest w Pau. — Powieść Sienkiewicza już się zaczęła. — Co do piątego pytania: 12-ty i 13-ty września. — Za komplement mocno obowiązani.

— *Panu Kaz. Bar.* — Zakomunikowaliśmy redakcji *Kurjera świątecznego.*

— *Prenumeratorowi z nad Berezyny.* — Marki pod Warszawą.

— *Panu S. S., Chmielna nr 5.* — Nie zgłoszono się po odbiór, co się zwykle praktykuje. Dziś odeszlemy sami.

— *Abonentowi.* — Tranzakcje półimperjałami na giełdzie naszej są nader rzadkie. Podajemy je o tyle, o ile jest to faktycznie możliwem. W każdym razie *podajemy codziennie kurs półimperjałów w Petersburgu,* do którego dodając na koszta sprowadzenia 5 do 6 kop., otrzymamy zawsze kurs złotej monety w Warszawie. Na fikcji opierać się nie możemy. *J. Wł.*

ODPOWIEDŹ ADMINISTRACJI.

— *Panu F. P.*—Było trzeci raz w nrze 106-ym. Reklamacje co do kiosków należy wnosić do administracji kiosków, Senatorska 22.

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Na odbudowanie kościoła św. Trójcy (po arsenale).

H. K. rs. 1, Marja Magnuska rs. 1.

Na kasę imienia Mianowskiego.

Karol Zenowicz w Olchowcu rs. 5.

— Pasażer z ulicy Włodzimierskiej, który przez zapomnienie w dniu 25-ym z. m. wieczorem nie uiścił należności dorożkarzowi, składa dla najbiedniejszych kop. 50.

— Składa się w redakcji *Kurjera warszawskiego* rubli dwanaście z prośbą o wręczenie 9-ciu rubli na szpital ubogich, a 3 rs. na budowę kościoła św. Trójcy (po arsenale). *M. C.* z Kijowa.

— Z okazji ślubu zawartego pomiędzy panną W. J. a p. W. W. w Dobr., pow. słupeckim, złożono w kółku familijnem rs. 32 kop. 70 i marek pruskich 5 na pomnik Mickiewicza.

— Józefa M., służąca z ulicy Żórawiej, składa kop. 30 na instytut moralnie zaniedbanych dzieci, za lekceważenie obowiązków.

— Zarząd schronienia dla nauczycielek podaje do

wiadomości, iż na zasadzie § 1 Najwyżej zatwierdzonej ustawy, przyjmuje na czasowe pomieszczenie nauczycielki będące bez miejsca, lub w trakcie szukania takowego, a także przybywające do Warszawy na kurację. *Opłata dzienna wynosi 50 kop.*, w zamian za co mieszczące się w schronieniu znajdują *całkowite utrzymanie i wygody, oraz poradę lekarską.* Zgłaszające się winny nadesłać dowody stwierdzające ich nauczycielstwo, a także rekomendację osób, u których przebywały. Wreszcie zarząd schronienia pośredniczyć będzie *bezpłatnie* w wyszukaniu miejsca u swoich członków.

Warszawa 20-go kwietnia r. 1883-go.

Za prezydującą w zarządzie
Teresa Brzezińska.
Dyrektor schronienia
Ks. Z. Chełmicki.

Nb. Listy adresować należy: „Schronienie dla nauczycielek w Warszawie, Żórawia nr 3.”

— *Komitet kasy wsparcia* podupadłych lekarzy oraz wdów i sierot biednych po lekarzach pozostałych.

Ś. p. Jan Bącewicz, doktór medycyny, niegdy członek czynny Towarzystwa lekarskiego warszawszawskiego, zmarły w roku 1865-ym, zapisał temuż Towarzystwu, między innemi, kapitał rs. 7,500, przeznaczając procent po 6% na coroczne udzielanie wsparcia 5-ciu wdowom po lekarzach polakach wyznania chrześcijańskiego, a w braku takowych, wdowom po lekarzach innych wyznań.

Komitet kasy wsparcia, działając z upoważnienia Towarzystwa lekarskiego, zawiadamia osoby interesowane, że w dniu 12 (24) czerwca r. b., jako w dniu imienin testatora, udzielone będą z pomienionego legatu wsparcia 5-ciu niezamożnym wdowom po lekarzach—każdej po rs. 90.

Wdowa po lekarzu, któraby życzyła ubiegać się o rzeczone wsparcie, winna być przedstawioną komitetowi przez jednego z jego członków, któremi są: w Warszawie zamieszkali: prezes komitetu dr Orłowski Władysław, wice prezes dr Gepner Bolesław, członkowie komitetu dr Chmielewski Konrad, dr Kryże Władysław, dr Lebiedziński Antoni, dr Markiewicz Stanisław, dr Portner Szymon, dr Rogowicz Jakób, dr Siewruk Teofil, dr Suck Artur, dr Szokalski Wiktor, radcowie prawni: mecenas Thieme Karol i rejent Z[illegible]adzki Stanisław, na prowincji zaś pp. inspektorowie lekarscy przy rządach gubernjalnych, [illegible] a mianowicie: w Kaliszu dr Merkel Ju[illegible] w Piotrkowie dr Mianowski Ksawery, w Radomiu dr Rewoliński Teofil, w Kielcach dr Lewiński Marceli w Lublinie dr Kwaśniewski Juljusz, w Siedlcach dr Pilawski Stanisław, w Płocku dr Ostrowski Władysław, w Łomży dr Londyński Roman, w Suwałkach dr Rutkowski Konstanty.

Każdemu z liczby wyżej wymienionych członków służy prawo przedstawienia jednej kandydatki, z pomiędzy których komitet, przez głosowanie tajne, wybierze 5 wdów po lekarzach i o przyznaniu im wsparcia z legatu dra Bącewicza, stosownie do zastrzeżenia w testamencie uczynionego, ogłosi w pismach publicznych.

Przedstawienia od członków komitetu ze szczegółowemi wiadomościami o wieku, położeniu familijnem i środkach do utrzymania życia kandydatek—oczekiwane będą najpóźniej do dnia 3 (15) czerwca roku bieżącego.

Na żądanie udzielane są bliższe informacje w biurze komitetu w Warszawie (ulica Niecała nr 7) na prowincji zaś w biurach pp. inspektorów lekarskich gubernjalnych.

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności* ma zaszczyt zawiadomić szanowną publiczność, że *w niedzielę, dnia 6-go maja r. b., o godzinie 8-ej wieczorem,* na dochód sierot i starców w teatrze amatorskim przy warszawskiem Towarzystwie dobroczynności danem będzie przedstawienie, złożone:

1) z komedji w jednym akcie tłumaczonej z niemieckiego pod tytułem: **„Tatuś pozwolił”**,

2) z obrazka scenicznego w jednym akcie. przez Litwosa (H. Sienkiewicza), pod tytułem: **„Czyja wina?”**,

3) z komedji w 1-ym akcie, *odznaczonej na konkursie pierwszą nagrodą*, oryginalnie napisanej przez F. Lanciego, pod tytułem: **„Rocznica ślubu“** (po raz ostatni w tym sezonie).

Biletów na to przedstawienie nabyć można codziennie w kancelarji warszawskiego Towarzystwa dobroczynności przy Krakowskiem-Przedmieściu *od godziny 11-ej rano do 1-ej po południu i od 5-ej do 7-ej wieczorem,* po cenach zwyczajnych.

Prezes administracji ogólnej *Swieszewski,*
członek, sekretarz *J. Heppen.*

Nekrologja.

† W dniu 7 maja, w poniedziałek, jako w wigilję imienin ś. p. Stanisława **Chomętowskiego,** doktora medycyny, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1634—

† Za spokój duszy ś. p. Stanisława **Górskiego,** w dniu 7 b. m., w poniedziałek, jako w wigilję jego imienin odprawi się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10 i pół** zrana. —1635—

† Dnia 7 maja, jako w wigilję imienin ś. p. Stanisława **Ratyńskiego,** b. inżeniera m. Warszawy, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała wdowa z synami zaprasza. —1636—

† Dnia 7 b. m., w poniedziałek, w kościele Wszystkich Świętych, o godzinie **10-ej** zrana, odprawi się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Marji **Szlezyngier,** jako w wilję drugiej bolesnej rocznicy jej śmierci, na które niepocieszeni rodzice uprzejmie zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych jej pamięci. —1616—

† W dniu 7 maja r. b., jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Aleksandry z hr. Chodkiewiczów hr. **Kossakowskiej,** odbędzie się w dniu 7 maja, w poniedziałek, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, żałobne nabożeństwo, na które pozostały mąż wraz z dziećmi i wnuczką zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1629—

† W dniu 7 maja, w poniedziałek, jako w wigilję imienin ś. p. Stanisława **Bouffała,** obywatela z Litwy i jego małżonki Emilji, odbędzie się nabożeństwo za spokój ich dusz w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostała córka z wnukami zaprasza życzliwych. —1641—

† W dniu 7 b. m., w poniedziałek, jako w wigilję imienin ś. p. Stanisława **Gepnera,** adwokata przysięgłego, odbędzie się o godzinie **9 i pół** zrana, wotywa za jego duszę w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, na którą pozostała wdowa i rodzina zaprasza wszystkich życzliwych. 2—1642—

† W poniedziałek, d. 7 b. m., jako w wigilję imienin odprawioną zostanie wotywa żałobna o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, w kaplicy, za duszę ś. p. Stanisława **Mackiewicza,** b. gubernatora, na którą pozostała żona z córką i synem zaprasza. —1644—

† W dniu 7 b. m., w poniedziałek, jako w 9-tą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Julji z Blummów **Cybulskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1646—

† Dnia 9 maja, we środę, za duszę ś. p. Urszuli z Majewskich Smoleńskich **Neronowiczowej,** odprawioną będzie w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9 i pół** zrana, msza żałobna. —1643—

† Dnia 7 b. m., w poniedziałek, o godzinie **11 i pół** zrana odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Stanisława **Domańskiego,** w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostała w smutku żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —1637—

† W dniu 7 maja, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Piotra Emeryka **Dobronockiego,** odbędzie się wotywa w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-aj** zrana, na które w głębokim smutku pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza familję i życzliwych. —1640

† W poniedziałek, dnia 7 b. m., o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, za spokój duszy ś. p. Władysława **Markowskiego,** b. obywatela ziemskiego i córki jego ś. p. Anieli **Markowskiej,** odprawioną będzie msza św. żałobna, na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —1628—

Z Cesarstwa.

Moskwa 3-go maja.—*Moskowskija wiedomosti* zapowiadają na ostatnie dni kwietnia w Petersburgu Najwyższy przegląd wojsk gwardji i petersburskiego okręgu wojennego.

Petersburg 3-go maja. — Minister oświecenia wystąpił do rady państwa z przedstawieniem o udzielenie odmownej odpowiedzi pskowskiemu gubernjalnemu zebraniu ziemstwa, które czyniło starania o zmianę programu szkół realnych.

Petersburg 3-go maja.—Dzienniki tutejsze powtarzają powziętą z gazet niemieckich wiadomość, jakoby radca poselstwa rosyjskiego w Berlinie, p. Arapow, miał wkrótce objąć stanowisko kuratora charkowskiego okręgu naukowego.

Petersburg 3-go maja.—*Nowosti* piszą, że natychmiast po śmierci kanclerza ks. Gorczakowa rozeszła się pogłoska o pozostawionych przezeń pamiętnikach, i że kilku wydawców zgłaszało się do spadkobierców księcia, ofiarując im znaczne sumy za prawo ogłoszenia drukiem tych pamiętników w językach: rosyjskim, francuskim, niemieckim i angielskim. Wydanie jednak owych notat męża stanu, który w niedawnych wypadkach politycznych odgrywał tak ważną rolę, zależy od uznania sfer kompetentnych, czy publikacja podobna nie będzie przedwczesną.

Petersburg 3-go maja.—*Nowoje wremja* dowiaduje się, że *Agencja północna*, będąca w posiadaniu p. Kokosewa, ma przejść na własność p. M. N. Katkowa.

Petersburg 3-go maja.—Według otrzymanych tu z rozmaitych krajów wiadomości o widokach na urodzaje, w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej pszenica przedstawia się znacznie gorzej niż w roku przeszłym. Różnicę tę mogą jeszcze zrównoważyć późniejsze pomyślne warunki pogody. Z południowej Rosji donoszą, że zimowe mrozy w wielu miejscach zniszczyły ozime posiewy. W Austrji i Węgrzech wschód posiewów opóźnił się w bieżącym roku o całe dwa tygodnie. W Austrji nawet posiewy wiosenne znacznie były spóźnione. W krajach środkowej, zachodniej i północnej Europy wzrost ozimin także znacznie się opóźnił w porównaniu z rokiem ubiegłym. Szczęśliwy pod tym względem wyjątek stanowi tylko południowa Europa.

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego”.

Berlin 4-go maja. — Jego Ces. Wysokość W. Ks. Konstanty przyjmowany był wczoraj przez cesarza Wilhelma, który go rewizytował. Następnie uczestniczył Wielki Książę w familijnym obiedzie u cesarza i odjechał wieczorem o godzinie 11-ej do Petersburga. Wpierw złożył także wizytę księciu Bismarkowi.

Berlin 3-go maja. — Feldmarszałek hr. Moltke odjechał dzisiaj w czerstwem zdrowiu za dłuższym urlopem do Szwajcarji.

Berlin 3-go maja. — Jutro w parlamencie niemieckim rozpocząć się mają pierwsze rozprawy nad budżetem. Parlament ma przed zielonemi świętami uchwalić jeszcze ustawę o cłach od drzewa, tudzież przyjąć w trzeciem czytaniu ustawę o kasach zabezpieczenia dla chorych robotników.

Londyn 3-go maja, w nocy. — Izba gmin odrzuciła bill o przyrzeczeniu poselskiem 292 głosami przeciw 289. Opozycja powitała ten rezultat głosowania grzmiącemi oklaskami (p. numer poranny; *przyp. red.*).

Londyn 3-go maja. — Przed głosowaniem nad billem Northcote dowodził, że uchwała brytyjskiego parlamentu, aby usunąć z formuły przysięgi słowa odnoszące się do Boga, wywołałaby poważne następstwa także po za granicami Anglji, np. w Indjach; zaklina przeto izbę, aby spełniła swój obowiązek i utrzymała w mocy zasadę uznania Boga, która tak długo przewodniczyła prawodawstwu angielskiemu. Hartington bronił billu i wykazywał konieczność swobody przekonania w rzeczach wiary.

Bukareszt 3-go maja. — Jenerał Falkojanu mianowany został szefem sztabu jeneralnego.

Konstantynopol 3-go maja. — W sferach dyplomatycznych zapewniają, że rokowania ustne pomiędzy przedstawicielami mocarstw w sprawie haraczu bułgarskiego, tudzież innych na rzecz Turcji zastrzeżonych warunków traktatu berlińskiego rozpoczęły się niezwłocznie po odjeździe księcia Aleksandra bułgarskiego.

Ateny 3-go maja. — Naprzeciwko księcia bułgarskiego wyjechał do Pireju król ze swymi adjutantami, prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych. Książę przybył tutaj o godzinie 10-ej zrana i zajął mieszkanie w pałacu królewskim. Przyjęcie było serdeczne, ale ciche. Wieczorem obiad dworski.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego“.

Wiedeń 5-go maja.

Pester Lloyd zamieścił uwagi godny artykuł następującej treści. Zastanawia on się nad kwestją rozbrojenia, która poruszoną została równocześnie w kilku ogniskach politycznych Europy. Następnie, opierając się na potrójnem przymierzu, przemawia za zbliżeniem się Francji do Niemiec, ażeby „wojowniczo usposobiona Rosja nie mogła zakłócić spokoju europejskiego”. Państwo odosobnione okazywało się zawsze giętkiem wobec czynników rozstroju; tylko w sojuszu państw można skutecznie przeciw dążnościom destrukcyjnym epoki oddziałać. Z tej uwagi rodzi się potrzeba wielkiej ligi pokojowej w Europie. Takiemu „systemowi europejskiego pokoju” mogłaby się najsnadniej sprzeciwić Anglja. Wszakże Stany Zjednoczone Ameryki, które mogą urość w niebezpiecznego dla niej rywala, tudzież opłakany stan Irlandji będą zapewne czynnikami

wystarczajacemi, aby obudzić w niej również poczucie potrzeby umiarkowania i sojuszu z owym systemem. Dopiero ze współdziałania wszystkich mocarstw w interesie pokoju, tenże dla ludów doprawdy zakwitnąć może. Myśl to nienowa. W podobnych warunkach po r. 1815 zgoda europejska inaugurowała wielką epokę pokoju, która była zarazem epoką rozbrojenia. Opierając się na prawach fizjologji ludów wnosićby należało, że obecnie taka epoka znowu się zbliża. Ale jak w roku 1815, tak i obecnie poprzedzić ją musi kongres, który doprowadzi do wzajemnej umowy. Na kongresie takim oznaczonoby stałe granice państw, zorganizowanoby sąd rozjemczy, obmyślanoby środki wewnętrznego uspokojenia społeczeństw i rozwiązania socjalnych pytań.—Artykuł *Pester Lloyda* sprawił w tutejszych kołach politycznych tem głębsze wrażenie, iż—jak wiadomo tutaj—autor jego należy do najwybitniejszych mężów stanu w Austrji.

Wiedeń 5-go maja.

W tutejszym Cursalonie zgromadziło się wczoraj 7[illegible] obywateli wiedeńskich celem oświadczenia się przeciw ustawie szkolnej, rządowi i większości. Uchwalono wystosować adres, który cała ludność ma podpisywać. Urzędowe dzienniki *Presse* i *Fremdenblatt* zostały skonfiskowane za sprawozdania o tem zgromadzeniu.

Wiedeń 5-go maja.

Pester Lloyd donosi, jakoby w pewnych sferach dyplomatycznych agitowano za wyborem księcia Piotra Karageorgewicza na gubernatora Wschodniej Rumelji (w miejsce Aleka baszy; *przyp. red.*).

Berlin 5-go maja.

Traktat handlowy niemiecko-włoski został wczoraj podpisany.

Paryż 5-go maja.

Temps donosi w telegramie z Londynu, jakoby na granicy tureckiej Armenji stał w pogotowiu korpus wojska rosyjskiego, przeznaczony do wkroczenia na terytorjum tejże w razie wybuchu nieporządków z powodu ociągania się W. Porty z przyrzeczonemi reformami.

Paryż 5-go maja.

W komisji mającej utrwalić kredyt na wyprawę do Tonkinu, minister Challemel Lacour oświadczył, iż protektorat Francji nad Tonkinem, zastrzeżony traktatem zawartym w r. 1874 przez admirała Dupré, nie może ulegać dyskusji. Królowi anamskiemu naznaczono termin do oświadczenia, czy uznaje takowy nadal; w przeciwnym razie rozpoczną się niezwłocznie kroki wojenne. Kredyt 5 miljonów fr. przyjęty.

Brukselja 5-go maja.

Rząd przedłożył izbom projekt podniesienia podatków o 25 miljonów fr.

Londyn 5-go maja.

Gladstone oświadczył w izbie gmin, iż głosowanie czwartkowe nad billem o przyrzeczeniu poselskiem, zamiast przysięgi, wydało rezultat przypadkowy, który nie wywoła dalszych skutków, to jest ustąpienia gabinetu liberalnego. Bradlaugh osobiście bronił swojej sprawy w izbie gmin. Większością 106 głosów został jednak wykluczony.

Londyn 5-go maja.

Gabinet Gladstone'a pozostaje przy władzy, pomimo odrzucenia billu o przyrzeczeniu poselskiem przez izbę gmin. Gabinet pozostawia izbie odpowiedzialność za następstwa odrzucenia billu, które zgotowało zwycięztwo torysom. Izba na wniosek Northcote'a uchwaliła odmówić odebrania przysięgi od Bradlaugha, który ofiarował się złożyć takową.

Londyn 5-go maja.

Halon, który popełnił zamach morderczy na Fielda, został skazany na dożywotnie roboty przymusowe.

Londyn 5-go maja.

Wczoraj spłonęła tutaj wspaniała świątynia związku masońskiego.

Nowy Jork 5-go maja.

New York Herald dowodzi, że Tynan, Walsh i Sheridan mogą być tylko w takim razie wydanymi w ręce Anglji, jeżeli złożone będą wymagane przez traktaty międzynarodowe dowody ich winy.

Petersburg 5-go maja.

W czasie pobytu Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza w Moskwie będzie utworzony oddzielny sztab, którego naczelnikiem został mianowany jenerał-adjutant Rosenbach, a pomocnikiem tegoż jenerał-major Bobrykow.

Petersburg 5-go maja.

W dniu wczorajszym wyjechał ztąd do Moskwy towarzysz ministra spraw wewnętrznych, jenerał Orżewski.

Petersburg 5-go maja.

Według doniesień dzienników, przedstawiciele dworów zagranicznych zostali zaproszeni do Moskwy na koronację na 12-ty (24-ty) b. m.

Petersburg 5-go maja.

Chersoński oddział banku włościańskiego otwiera swoją działalność z dniem 23-cim kwietnia (5-ym maja).

Petersburg 5-go maja.

W całej kawalerji będą wkrótce wprowadzone telegrafy przenośne wynalazku pułkownika Herszelmana, początkowo po jednym na pułk, później zaś po jednym na szwadron.

TELEGRAMY HANDLOWE

Berlin 5-go maja godz. 2 m. 35 po południu

Bilety banku rosyjskiego w tranzakcjach natychmiastowych	202.50
Bilety banku rosyjskiego na dostawę w końcu miesiąca	203.—
Wschodnia pożyczka III-ej emisji . . .	58.25
Akcje kredytowe	525.—
Weksle na Londyn kr. term.	20.46
„ „ dł. term.	20.31

Usposobienie mocne.

GIEŁDA.

Dnia 5-go maja 1883-go roku.

Przewidywania i wnioski do jakich nas doprowadziły wiadomości o przebiegu wczorajszej giełdy berlińskiej, okazały się nie bezzasadnemi.

Owszem giełda warszawska pod wpływem owych wiadomości — przy depeszach szacunkowych porannych niezmienionych — rozpoczęła działalność swoją od kursów — przynajmniej na Berlin niższych i takowe w dalszym ciągu w czasie trwania zebrania obniżała.

Obroty — jak zwykle w soboty — małe.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** płacono zaraz na początku 49.52½, to jest niżej od wczorajszego początkowego kursu o 2½ kop. Później płacono 49.50, a przy końcu nawet 49.47½. W porównaniu kursów końcowych wczorajszego i dzisiejszego widzimy różnicę 12½, przy żądaniu 49.57½—o 10 kop. niższem.

Jeszcze więcej obniżono kurs płacony za krótkoterminowe. Z początku płacono je 49.40, podczas gdy wczoraj zaczęto od 49.47½, ku końcowi zaś płacono tylko 49.35 — o 20 kop. niżej niż wczoraj. Żądanie obniżyło się o 10 kop. do 49.47½ za 100 marek.

Na pomniejsze miasta niemieckie za krótkoterminowe 49.25 i 49.32½ płacono. Długoterminowemi nie obracano.

Na **Londyn** żądano o 2½ kop. taniej 10.05. Płacono za krótkoterminowe tyle, ile wczoraj za długoterminowe 10.03½ i 10.04.

Na **Paryż** rozpoczęto od kursu 40.12½, później jednak płacono wyżej 40.15 i 40.17½, przy żądaniu 40.25—o 5 kop. niższem.

Na **Wiedeń** tranzakcyj nie dokonywano. Żądanie o 20 kop. na 100 fl. niższe — 84.45.

Listy likwidacyjne i pożyczka wschodnia bez obrotów, przy żądaniach nieco obniżonych do 87.80 i 87.60 dla pierwszych, i podwyższonych do 92 dla drugich.

Listami zastawnemi ziemskiemi tak małych dokonano tranzakcyj, iż te miejsca w cedule nie znalazły. Żądanie 100.10 za wszelkie, bez różnicy seryj i odcinków.

Listy miejskie bez zmiany. Obracano tylko serją III-cią po 93.30, jak wczoraj.

Z akcyj sprzedano partję józefowskich po 510 i byli liczni nabywcy po 500—bez oddających. Za inne ofiarowywano wysokie ceny, lecz sprzedawców nie było.

Godzina 12½. Usposobienie słabe. Za weksle długoterminowe na Berlin 49.47½ z trudnością osiągnąć można było.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu artykułami żywności.

dnia 4-go maja.

Jak zwykle w piątki ożywione targi warszawskie i wczoraj też bardzo licznie przez gospodynie nawiedzane były.

Dostawa jednak artykułów żywności — oprócz mięsa a w szczególności wieprzowiny i cielęciny—była bardzo mała. Wspomnianych gatunków mięsa było bardzo wiele na skutek wielkiej obfitości dowozu cieląt i trzody chlewnej na targ praski.

Cena mięsa wołowego pozostała niezmieniona. Za polędwicę płacono 22½ kop., za pieczeń „zrazową" 15, krzyżową 14, mięso z przednich części 12 do 13 kop. za funt.

Wieprzowina znacznie taniej. Funt mięsa od szynki 14 k., schab 17½, nogi 9 kop. funt.

Prosiak rs. 1.

Cielęcina również taniej znacznie. W ćwierci funt 12—13 kop., z innych części 10—11.

Drób bez zmiany. Indyk do 5 rs., indyczka 3 rs., pularda 80—90 kop., kaczki po 60—70 kop.

Kurczęta drobne jeszcze bardzo po 30 kop. sztuka.

Dowóz nabiału bardzo mały dla tego też ceny wysokie. Masła świeżego funt 35 do 45 a nawet 50 kop. Śmietany kwarta 35—40, śmietanka 20 kop., serek średni 25 kop.

Jaj kopa rs. 1 kop. 5 do rs. 1 kop. 20.

Ryby w średniej ilości przy cenach dosyć wysokich się utrzymały. Żywe 35 kop., śnięte szczupaki 20, okonia 13 kop. funt.

Raki bardzo jeszcze małe rs. 1 kop. 20 kopa.

Z nowalijek szczaw u włościanek bardzo tani, za 5 kop. kupić można dostateczną ilość na 6 osób, sałata 15 kop. na takąż samą ilość osób. Szpinak bardzo drogi jeszcze—45 kop. Rzodkiewki nie tanieją, pęczek 6 kop.

J. Wł.

Sprawozdanie o handlu cukrem.

Za tydzień miniony sprawozdanie nasze w krótkich zamkniemy słowach. Usposobienie rynku cukrowego jest wyczekujące. Żaden kierunek ustalić się i rozwinąć nie może. Sprzedaży większych nie dokonano wcale. Co do detalicznych—ceny zależą od wytrzymałości posiadających. Przewidywania wszelkie są zbyt wątpliwe, aby na nich interesa opierać można.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 3-im maja roku 1883-go, a nie doręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Icek Gajtler dla Szuwałowa, — Ajent Blumenfeld, — Pinkus Glatsztajrin, ulica Nowe-Miasto,—Falski, Nowy-Świat,—Leontyna Łaniewska, Ogrodowa 24,— Muszkat, —Karlsbaum, Twarda 20,—Teodora Burbina,— Żerard, hotel Brühl,— Ferdynand Wajcht, Świętokrzyzka 16,— Rudnicki,—Zofja Afanasjewa, hotel Saski,—Zemchower, Nalewki.— Warszawska fabryka maszyn i lanych wyrobów. W dniu 4-ym maja: Halber, Dzielna,—Wilcza 17, restauracja Ostrowskiej,—Pressmann,—Ulica Krochmalna dom 11, Izrael Wajsnadel,—Maria Petrowna Suchodolska,—S. Goldberg,—Rosenblum,—Samuel Rosenblum, —Adwokat Parwicki, Leszno nr 73,— Chmielna nr 49b, Adolf Miszewski,— Muranowska 24, Dawidson, — Elias Zwajer, ulica Zielna 1, — Skulska, Chmielna nr 36, — Teppich bei Rothmil, Solec.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

ZADANIE LICZBOWE.

1	1	1	1	1	1
1	1	2	2	2	2
2	2	3	3	5	5
5	5	7	7	8	8
9	9	9	9	9	9
9	9	9	9	13	13

a) Liczby umieszczone w klatkach załączonego kwadratu poprzestawiać w ten sposób, ażeby sumy liczb w rzędach poziomych i pionowych były jednakowe i równały się 32.

b) Zamiast liczb postawić litery tak, ażeby otrzymać trzy wyrazy jednakowo czytane w czterech kierunkach.

Znaczenie wyrazów: 1) góra w Azji, 2) zioło farbiarskie, 3) pomieszczenie dla ekwipaży.

K. Krasnodębski.

Rozwiązanie zadania algebraicznego, umieszczonego w nrze 103.

Jeżeli oznaczyć sumę dwóch średnich wyrazów przez 2x, różnicę przez 2y, wyrazy średnie będą $x+y$ i $x-y$, skrajne zaś $\frac{(x+y)^2}{x-y}$ i $\frac{(x-y)^2}{x+y}$. Wziąwszy sumę tych czterech wyrazów postępu równą 45 i sumę kwadratów równą 765, otrzymamy dwa równania, z których po rozwiązaniu dowiemy się, że liczby odpowiadające warunkom zadania są: 3:6:12:24.

Dobre rozwiązanie nadesłali: Henryk Higier, E. Simon, M. Wichtel, D. Seidenman, Max Kraushar, M. Rabinowicz, Ignacy Grünzeig, Stanisława Wiedrszall, Ernestyna Szafir, P. Klein, Jadwiga Taczanowska, Leon Teszner, A. Łoskoczyński, K. Ladachowski, Florentyna Jankowska, An. Dł., I. Bresław, Wacio D. i R. Sandecki.

— **Panu Lud. W.** Nadesłane zadanie algebraiczne o skojarzonych małżeństwach, było już umieszczone w szpaltach naszego pisma.

TEATRA.

WIELKI: Dziś: „Tannhäuser". Jutro: „Meluzyna". — ROZMAITOŚCI: Dziś: „Rozwiedźmy się" i „Tancerka". Jutro: „Poczciwi wieśniacy". — MAŁY: Dziś: „Żołnierz królowej Madagaskaru". Jutro: „Życie paryskie".

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 7 cali 10.

— *A. n.* — Dochodzi nas wiadomość, iż koronację fotografować będą, oprócz najlepszych petersburskich i moskiewskich, także i z naszych pp. Mieczkowski i Kloch. Mają oni wykonać między innemi pracami w Kremlu, zdjęcie grup ze wszystkich deputacyj tak wojskowych jako też i cywilnych, przybyłych na uroczystość z całego państwa, a to dla uformowania olbrzymiego pamiątkowego albumu, z którego kopje mają otrzymać zaproszeni dostojni goście. O ile sobie przypominamy, żadna nigdzie dotąd koronacja nie mogła mieć tej historycznej pamiątki odfotografowanej, albowiem sztuka ta nie miała tych zadziwiających udoskonalonych środków, jakiemi obecnie dopiero od roku rozporządza.

—449— *F.*

— ***Do Wieliczki!*** Dowiadujemy się, iż tegoroczna wycieczka do kopalni wielickiej będzie bardzo liczna. Z Królestwa wybiera się sporo osób. Uzupełniając dawniejsze informacje, podajemy do wiadomości interesowanych, iż cena jednego biletu wejścia wynosi 2 złr. 50 centów. Turystów zawiezie na miejsce pociąg, wychodzący z Krakowa o godzinie 11-ej przed południem. —439—

— ***Sprostowanie.*** W pomieszczonem w nr. 96-ym *Kurjera warszawskiego* podziękowaniu zarządu gminy starozakonnych w Częstochowie zaszła pomyłka w wymienieniu nazwisk; mianowicie być powinno: ***Imich*** i ***Moszkowski***, a nie „Irnich i Moszkowicz, jak to przez pomyłkę wydrukowano.

Telefony warszawskie.

Wykaz

kategoryczny abonentów połączonych ze stacją centralną do 1-go maja roku 1883-go.

- Instytucje rządowe i miejskie, 19.
- Instytucje publiczne, 4.
- Drogi żelazne, 14.
- Zarządy i biura prywatne, 11.
- Domy bankierskie, 26.
- Domy handlowe, 43.
- Domy rolnicze, 8.
- Biura techniczne, 6.
- Fabryki maszyn i wyr. żelaznych, 15.
- Fabryki przemysłowe, 11.
- Fabryki wyr. platerowanych, 5.
- Fabryki garbarskie, 4.
- Fabryki i składy chemiczne, 3.
- Fabryki i składy tabaczne, 3.
- Browary, dystylarnie i składy, 5.
- Składy fabryczne, 9.
- Składy materjałów opałowych, 3.
- Składy tow. kolonialnych, win i delikatesów, 9.
- Cukiernie, restauracje i hotele, 6.
- Najem powozów i karet, 1.
- Handle i sklepy, 6.
- Fotograficzne zakłady, 2.
- Drukarnie, litografje i księgarnie, 4.
- Redakcje i redaktorzy, 17.
- Adwokaci przysięgli, 4.
- Doktorzy medycyny, 1.
- Inżenierowie, 7.
- Budowniczowie, 2.
- Majstrowie robót budowlanych, 4
- Mieszkania prywatne, 23.

— Sukcesorowie po ś. p. ***Ksawerym Lewinskim***, senatorze, zmarłym przed 40-tu laty, zechcą zgłosić się do Taraszkiewicza, adwokata przysięgłego w Siedlcach, dla odbioru spadku w kapitałach. —1632—

Rada zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. akcjonarjuszów, że w dniu 21-ym maja (2-gim czerwca) r. b., o godzinie 2-ej po południu, w dworcu stacyjnym drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej w Warszawie, odbędzie się XXV-te zwyczajne Zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej.

Dla ważności powziąć się mających uchwał, na Zgromadzeniu tem winno być obecnych, w myśl przepisu § 30 ustawy Towarzystwa, przynajmniej trzydziestu akcjonarjuszów, posiadających łącznie najmniej siódmą część wszystkich wypuszczonych akcyj.

Akcjonarjusz, zamierzający uczestniczyć w rzeczonem Zgromadzeniu, winien złożyć najpóźniej dnia 10-go (22-go) maja r. b., do godziny 3-ej po południu, akcje właściwe, lub pożytkowe, w ilości najmniej 2,000 rubli kapitału wartości nominalnej, w kasie głównej Towarzystwa w Warszawie, lub też w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich, a mianowicie:

w St. Petersburgu, w filji warszawskiego Banku handlowego, lub w domu G. Sterky i Syn;

w Berlinie, w filji Banku kredytowego Środkowych Niemiec, lub w dyrekcji Towarzystwa dyskontowego;

w Wrocławiu, w kasie Zjednoczenia bankowego szląskiego;

w Frankfurcie n. Menem, w domu I. Weiller Synowie;

w Dreznie, w Banku drezdeńskim;

w Lipsku, w lipskiem Towarzystwie dyskontowem;

w Amsterdamie, w domu Lippman, Rosenthal i Spółka;

w Brukselli, w domu Brugman Synowie;

w Londynie, w domu N. M. Rothschild and Sons;

w Krakowie, w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu.

Akcje złożone być winny przy załączeniu specyfikacji numerów, spisanej w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, i podpisanej.

Nr I specyfikacji, po poświadczeniu przez kasę główną lub dom bankierski, zwrócony będzie składającemu akcje, jako dowód dokonania depozytu; nr II pozostanie przy akcjach.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem Zgromadzeniu, jedynie za złożeniem specyfikacji, numerem I oznaczonej, obejmującej pokwitowanie z przyjęcia depozytu.

Odpowiednio do § 30 ustawy, akcjonarjusz może prawo uczestnictwa na Zgromadzeniu ogólnem przelać na innego akcjonarjusza, udział w temże Zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa. —412—

Warszawa dnia 13 (25) kwietnia roku 1883.

Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Od włącznie dnia 1-go (13-go) maja r. b., przez ciąg miesięcy letnich, sprzedawane będą na stacji Warszawa, w każdą niedzielę i dni świąteczne, ***bilety spacerowe*** po cenie o 30% zniżonej, wszystkich trzech klas, na przejazd do Skierniewic lub do stacyj pośrednich, pociągami pośpiesznemi rannemi, oraz wychodzącemi z Warszawy o godzinie 9-tej minut 50 zrana i o 2-ej minut 35 po południu. Bilety te nadają zarazem prawo do bezpłatnego powrotu do Warszawy, nie później wszakże jak tego samego dnia i jedynie oddzielnym pociągiem ***spacerowym***, który, wychodząc ze Skierniewic o godzinie 7-ej minut 20, z Radziwiłowa o godzinie 7-ej minut 37, z Rudy-Guzowskiej o godzinie 8-ej minut 3, z Grodziska o godzinie 8-ej minut 29, z Brwinowa o godzinie 8-ej minut 43, z Pruszkowa o godzinie 8-ej minut 58, przybywać będzie do Warszawy o godzinie 9-tej minut 20 wieczorem. —440—

Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej,

podaje do wiadomości powszechnej, że w roku bieżącym, przez czas pory letniej, podobnie jak w latach poprzednich, wydawane będą w kasie stacji Warszawa bilety abonamentowe wszystkich trzech klas na przejazdy pomiędzy Warszawą a Skierniewicami i stacjami pośredniemi, po cenie o 40% zniżonej, z terminem jednomiesięcznym.

Posiadacze tych biletów, do czasu upływu ich ważności, mogą wyjeżdżać i wracać do Warszawy wszystkiemi pociągami osobowemi, rozkładem jazdy objętemi, bez obowiązku poprzedniego stemplowania ich w kasie stacyjnej i z prawem bezpłatnego przewozu 60 funtów pakunku. Bilety te wszakże przynajmniej na dzień jeden pierwej w kassie stacyjnej zamawiane być winny. —382—

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Cieniom Marji z N. N.

...Zasnęłaś już na zawsze — spokojnie, jak spokojnem było krótkie zaranie twego doczesnego żywota.

Lecz ktokolwiek znał duszy twojej olśniewającej urok, nie zapomni o nim... bo takiej pamięci nie zaciera nawet majestat śmierci... — X. —1648—

— Nie, to niepodobna! Proszę zrobić wyjątek i zmienić przyrzeczenie. „Do czasu" a nie „na zawsze". Błagam o powrót przyjaciela. Inaczej za nic nie ręczę, bo cierpię za wiele.

—1647— Greczynka.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 10, 1-e piętro,

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy, i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano do 7 wieczór, w Święta, od 12 do 6. 27

Perkale i Kretony

KASZMIRY

Adamaszki jedwabne. Adamaszki wełniane.

czarne i kolorowe, materjały, do futer, palt i dolmanów, towary kolorowe od 15 do 40 kop. za łok., kolorowe Satins, Crêpes, draps français, sprzedaje po cenach fabrycznych **najtaniej**

K. MANTEY,

Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej.

Wszelkie dodatki do sukien. 1252

SZYB DO OKIEN

hurtowa sprzedaż z fabryki w Sosnowicach Pawła Ebstein, po cenie fabrycznej w Warszawie, Marjańska 4, u p. Abrahama Freunda. Tamże hurtowa sprzedaż Węgla kamiennego, Wapna, Port-Cementu. Najlepsze zagraniczne żelazne Belki i t. p. 1091

Mleczarnia z Kawiarnią

i werendą, w punkcie jak najlepszym jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość: **Niecała № 8,** na miejscu. 1628

PUCH

piękny, świeży, biały i szary,

TANIO,

jak również prawdziwy

EDREDON z Norwegji

i wybór **PIERZY**

własnego darcia,

poleca **specjalna** sprzedaż Puchu na **STAREJ POCZCIE, pod Zegarem.** Wchód od Nowo-Senatorskiej, wprost Hotelu Rzymskiego.

UWAGA. Przyjmuje się **stale PIERZE DO DARCIA,** od najmniejszej do największej **ilości.** 792

Hurtowna i detaliczna sprzedaż

Pierzy i Puchu

za Żelazną-Bramą, plac targowy, vis-à-vis wodociągu dom p. Fenigszteina № 5. 1647

Wodociągi, Zlewy,

Waterklozety, Pompy, Sikawki.

Fabryka Hydrauliczna

WISŁA

T. Chądzyńskiego, K. Saskiego,

Nowy Świat 53. 1662

Roboty drenarskie świdrowe i wszelkie reperacje wykonywa.

WYPRZEDAŻ

po cenach niepraktykowanych: **Kołdry** atłasowe, tyftykowe i wełniane, **Kołyski** ubrane, **Bielizna** pościelowa i dziecinna, oraz **Wyprawki** kompletne. —Ceny niepraktykowane. Przyjmuje się do szycia wszelka bielizna tak ze swoich, jak i z powierzonych materjałów. Ul. Nowy-Świat № 44, mieszk. 16.—**Konstancja E. Knoll.** 1648

DOLINA SZWAJCARSKA

Jutro w Niedzielę dnia 6 Maja

ROZPOCZĘCIE SEZONU LETNIEGO

Pierwszym Koncertem w ogrodzie.

przez słynną Orkiestrę Hamburską

pod dyrekcją

JULJUSZA LAUBE.

Między innemi wykonanem będzie:

Polonez A dur Chopin'a; Uwertura „Leonora" № 3, Beethovena; Solo na skrzypce; Pizzicato z Baletu „Sylvia", Delibes; „Die Walküre", Wagnera, Uwertura „Phedra", Masseneta; Kwartet op. II, Czajkowskiego; Fantazja Webera, solo na trąbkę.—Szczegóły w afiszach.

Cena wejścia na koncerty zwyczajne		kop. 30.
„ „ „ „	symfoniczne	„ 40.
Dzieci do lat 10 „ „ „ „		„ 15.

Bilet abonamentowy na wszystkie koncerty J. Laubego . . rs. 12.

Codziennie koncert z odmiennym programem; w Soboty Symfonie. 1678

Początek w dni świąteczne o godzinie 5-ej, w dni powszednie o godzinie 6-ej.

TOWARZYSTWO

Rusko-Amerykańskiego Przemysłu Naftowego,

produkując rocznie oliwy do smarowania wszelkich maszyn, transmisyj, wagonów, osi itd., na sumę 12,000,000 rs., i zaopatrując w te smary wiele dróg żelaznych i fabryk w Cesarstwie i w Królestwie, a po części i zagranicą, obecnie otworzyło składy w naszym kraju i mianowało mnie swoim Generalnym Agentem na Królestwo Polskie.

W skutek tego mam honor podać do powszechnej wiadomości, iż w ogole **ceny na wyroby rzeczonego Towarzystwa są naznaczone najniższe i że handlującym, oraz stałym odbiorcom odstępuje się rabat i udziela się żądającym odpowiedni kredyt.** — Dla sprzedaży zaś hurtowej wagonami, ceny ustanowiono zupełnie odpowiednie dla konkurencji w kraju i zagranicą.—Upraszam zatem Sz. Odbiorców, jak również życzących zostać sub-agentami, lub sprzedawać rzeczone smary na prowincji w egzystujących już handlach, udawać się osobiście, lub listownie, wprost do mnie, pod adresem: „W. Rudnicki, Fabryka Pasów do maszyn i skład artykułów technicznych, Warszawa, Wierzbowa 4.—**Inżenier Władysław Rudnicki.** 1300

Pierwsza Warszawska

Fabryka Piór Strusich

EMANUELA SACHS,

Tłomackie 9. Wejście od placu.

Nr 9. w Warszawie, mieści się obecnie przy ul. Tłomackie Nr 9, dom p. Bernszteina na 1-m piętrze. **Nr 9.**

Wejście od placu Tłomackiego.

zaopatrzona jest we wszelkie najświeższe artykuły w zakres jej specjalności wchodzące.

N Oprócz fabryki istniejącej przy ul. Tłomackie № 9, żadnego innego zakładu w Warszawie, nie posiadam, zakład zaś egzystujący pod № 3, z moją firmą nie ma nic wspólnego. 1289

Towarzystwo rygskiej fabryki Cementu i Olejarni

C. Ch. Schmidt,

poleca przy rozpoczynającym się sezonie budowlanym

Cement Portland i Cement Roman

Największe obstalunki mogą być natychmiast wykonywane. 1165

KOŁDRY GOTOWE

od rs. 5.90 Wata z własnej fabryki. Przyjmują się Kołdry do szycia. **Podwal № 7.** 1309

R. KOECHER.

FUTRA do przechowania

przyjmuje **J. Adamski, plac Zygmunta, róg Podwala № 2,** mam honor donieść szan. publiczności, iż powierzone mi futra na letnie przechowanie, będą najstaranniej i najrzetelniej w czystości utrzymane; cena najniższa. — **Ig. Adamski.** 986

Ogłoszenie.

Zarząd Okręgowy Intendentury Warszawskiego Okręgu Wojskowego podaje niniejszem do wiadomości, iż z powodu niedojścia do skutku oznaczonej na dzień 13 (25) Kwietnia r. b. licytacji stanowczej na wyrestaurowanie namiotów szpitalnych, przechowujących się w Warszawskim Składzie obozowym, odbędzie się w Zarządzie Okręgowym Intendentury w dniu 3 (15) Maja r. b. powtórna na powyżej wymienione przedsiębierstwo licytacja dopełnić się mająca pod temiż samemi warunkami co poprzednia.

Szczegółowe ogłoszenia o licytacji i warunki onej dotyczące, są do przejrzenia w Zarządzie Intendentury w Warszawie, oraz w Kancelarji składu potrzeb wojskowych w Brześciu Litewskim. 1275

!WILLA!

!Willa! !Willa!

złożona z domku z kawałkiem sosnowego lasu w przepysznej miejscowości, tuż przy st. kolei pod Warszawą do sprzedania. Tamże letnie mieszkania do wynajęcia. Wiadom. Miodowa № 15, w kancelarji rejenta Kiersnowskiego. 1267

Wielki wybór Parasolek

DAMSKICH i dziecinnych

starannie wykończonych, przygotowała fabryka parasoli **K. Minchensang,** plac Zamkowy № 99.—Przyjmuje do reperacji i pokrycia. Handlującym odstępuje rabat. 1333

Życie, porost i naturalny kolor

przywraca włosom, nowy płyn amerykański:

Eau Ravivante.

Nowy ten wynalazek, przewyższa w swoich skutkach dobroczynnych, wszystkie tego rodzaju preparaty. Powraca siwiejącym włosom ich kolor naturalny, obudza w nich nowe siły do życia i bujnego porostu, oraz sprawia, że włosy nabierają młodzieńczą miękkość i połysk. Łupież zupełnie znika. Środek ten składa się z części roślinnych, ani włosom, ani zdrowiu nieszkodliwych, został rozpatrzony i dozwolony przez U. L. m. Warszawy.

Cena 2.50 kop., z przes. pocztą **3.**

Flaszki opatrzone są etykietą agenta Kircha i marką perfumerji

Aleksandra Kocha,

Krakowskie-Przedmieście № 83.

Jedyny Główny Skład na Warszawę.

Handlujący otrzymują korzystny rabat. 66

Czytelnia polska

składająca się z 1,000 tomów, również **francuzka** zawierająca tomów 400, jest do zbycia. Bliższa wiadomość w księgarni G. Centnerszwera, Marszałkowska 73. 1567

WINO MARIANI

Z PERUWIAŃSKIEM KOKA

(VIN MARIANI)

Najprzyjemniejsze i najskuteczniejsze

Z WIN TONICZNYCH I WZBUDZAJĄCYCH

Zalecane przez lekarzy przeciw Anemji, Bladaczce, Złemu trawieniu, Chorobom organów oddechowych i Osłabieniu organu głosowego.

Znajduje się:

W PETERSBURGU u PP. STOLL i SCHMIDT

w Warszawie: we wszystkich aptekach

W Paryżu:

u P. MARIANI, 41, boul. Haussmann

—62

BALSAM Colorado

1113r

DOKTORA JEFFERSOHN.

Poszukiwany przed paru miesiącami przez ogłoszenia w rosyjskich i polskich dziennikach **Balsam Colorado,** przez osoby wyższej inteligencji, bawiących na letni sezon we Włoszech, został na ich żądanie sprowadzonym do Petersburga, gdzie doznaje ogromnej wziętości i pochwał. Piękność i kolor włosów wprowadza w zdumienie. Siwy włos znika w jedną noc, lub kilka dni stosownie do życzenia, na zawsze. — **Balsam Colorado** obecnie już sprowadzony do Perfumerji **Kocha,** Krakowskie-Przedmieście № 83.—**Dobrzańskiego,** Nowy-Świat № 41, **Leona i S-ki** i innych pierwszorzędnych Perfumerji. Większa flaszka 5 rs. średnia 4 rs

---

LA BOURBOULE

WODA MINERALNA nadzwyczaj WZMACNIAJĄCA

zawierająca

Chloran Dwuwęglan i Arsenian Sodu

Od pół szklanki do trzech szklanek dziennie

odżywia dzieci wątłe i osoby osłabione

skuteczny środek przeciw

Bezkrwistości, Skrofułom, Diabetis, Gorączce Peryodycznej

Chorobom skórnym i organów oddechowych

Sezon kuracyjny

OD 25 MAJA DO 25 WRZEŚNIA.

OBICIA PAPIEROWE

w wielkim wyborze, po najniższych cenach, poleca

A. REMBIERZ, ulica Chmielna Nr 25.

1391

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 5-go maja 1883 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.47½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10.05	—.—
Paryż 100 franków „ „	40 25	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	84 45	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100.10	—.—
„ „ „ m.	100.10	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.75	—.—
„ „ „ II	93.75	—.—
„ „ „ III	93 45	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	87.80	—.—
„ „ małe.	87.60	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	92.00	—.—
II „ „ rs. 100	92.00	—.—
III „ „ rs. 100	92.00	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	307.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	307.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow: ub. od ognia	—.—	162.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	1250.
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	500.
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	1100.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. fabryki machin . .	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zast. nowych 5% kop. 184 13/18.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 47 2/9.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 155 5/9.
Od listów likwidacyjnych kop. 171 1/9.

TARGI na placu Witkowskiego.
Dnia 4-go maja 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	[illegible]
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	570	—
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	390	400
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	260	270
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	60	70	—	—
Słomy pud	30	35	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie . .	—	—	—	—

CENY ZBOŻA.
za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teres.
z dnia 4-go maja 1883 r.

Pszenica wyborowa 138 — 151, średnia 124—135, ordynaryjna 90—120.
Żyto wyborowe 93—95, srednie 90—92, ordynaryjne 85—88.
Jęczmień wyborowy 75—97, średni —.— ordynaryjny —.—.
Owies wyborowy 95—98, średni 88—93, ordynaryjny 80—86.
Groch 76—115. **Gryka** 100—115. **Kasza jaglana** 140—160, średnia —.—, ordynaryjna —.—. *B. Werner et Comp.*

CENA OKOWITY:
z dnia 5-go maja 1883 roku.
Nieuregulowana.

Nauka i wychowanie.

Prof. de Préchamps Długa 23. Francuzka z niemieckim i rysunkami (wykształcona) szuka posady. 6451

Bona francuzka, mająca świadectwo dwóletnie, poszukuje miejsca do dzieci, na wieś. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszk. 28, na dole. 6509

Guwerner, mający patent władzy naukowej, poszukuje posady. Na żądanie może pojechać i na wieś. Łaskawe oferty pod lit. K. K. 100 przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 18.

Uczennica Instytutu Muzycznego kursu piątego, udziela lekcje muzyki. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. M. J. 5850

Potrzebna jest zaraz bona polka, młoda, na prowincję, posiadająca gruntownie język francuzki lub niemiecki. Zgłosić się na ulicę Śliską, domu № 19, drugie piętro, mieszkania № 6. Zastać można pomiędzy godziną 3-ą a 5-ą. 6516

Nauczycielka z patentem wyższym przysposabia uczennice do wszystkich klas gimnazjum. Jako uczennica instytutu muzycznego udziela lekcje na swoim fortepianie. Świętojańska № 13, 1-e piętro. 6248

Osoba młoda mówiąca 4-ma językami, życzy przyjąć miejsce na wyjazd za granicę, przy dzieciach lub do towarzystwa. Wiadomość w Łodzi, poste-restante, Pietkiewicz.

Nauka rękodzieł dla kobiet. Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, bielizny, strojów, krawatów męzkich. 4532

Francuzka młoda, rodzaj bony, znająca szycie białe i początki muzyki, znajdzie pomieszczenie na stałe. Plac św. Aleksandra № 8, mieszkania 11. 6343

Francuzka potrzebna do dwojga małych dzieci. Świętojerska № 22, m. 41. 6488

Nauczycielka do trojga dzieci poszukiwana jest do wyjazdu w gub. Podols., z pensją 300 rs. Wymagany język rosyjski, niemiecki i początki muzyki. Wiadomość: ulica Żabia № 4, w zakładzie introligatorskim Wilhelma Kreusch. 5513

Uczę kroju sposobem francuzkim, za 8 rs., kompletnie wszelkich ubiorów, przyjmuje do krojenia, od sukni z fastrzygowaniem rubla. Ulica Śliska № 37, 1-e piętro. 6577

Nauczycielka młoda posiadająca patent z III-go gimnazjum przygotowuje do egzaminów i udziela lekcji na godziny i lekcji muzyki. Krakowskie-Przedmieście № 7, m. 1

Niemka (znająca gramatycznie języki ruski i niemiecki, która przez lat 11 zajmowała się w familijnym domu) życzy sobie do towarzystwa do kąpieli za granicę, lub też przyjąć miejsce w domu ruskim na wsi do dzieci w Królestwie lub Rosji. Oferty Miodowa № 12, mieszkania 5 u adwokata Eizenberga. 6565

Uczennica 6 klasy 1-go gimnazjum, znająca gruntownie ruski, polski, niemiecki a teoryczne francuzki, poszukuje lekcyj. Elektoralna № 5, stróż wskaże. 877

Niemka rodowita w starszym wieku, z dobremi świadectwami, życzy miejsca bony do dzieci. Wiadomość w piekarni № 14/2689 na Bednarskiej. 6630

Guwernantka, młoda niemka, która ukończyła seminarjum pedagogiczne i posiada francuzki, angielski, łaciński, włoski, oraz muzykę, do umieszczenia. Wiadomość w Biurze Nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 6608

Nauczycielka polka upoważniona od Władzy Naukowej, przygotowuje gruntownie do klasy wstępnej chłopczyków i panienki, udziela także początków muzyki i rysunków. Wiadomość: ulica Karmelicka № 4D, u p. Szumlańskiej. 893

Posady i prace.

Uczniowie obznajmieni ze sprzedażą wódek, mogą mieć zaraz miejsce w dystylarni. Ulica Wolska № 32. 880

Człowiek młody, zaopatrzony dobremi świadectwami i mogący złożyć kaucji 2 tysiące rs., poszukuje posady rządcy dóbr, zaraz lub od św. Jana. Łaskawe oferty uprasza się składać w kantorze niniejszego pisma pod liter. K. K. 6459

Do pracowni Chłosowiczowej, Nowy-Świat № 51, potrzebne są kompletnie zdolne panny do staników, oraz panienki do nauki. 6498

Panny uzdolnione w szyciu staników, podręczne i do nauki, potrzebne są zaraz. A. Konopnicka.—Nowy-Świat 37. 887

Urzędnik życzy przyjąć rządztwo domu, za mieszkanie. Wiadomość: kiosk, Kopernik, pod lit. J. M. 891

Osoba uzdolniona do gospodarstwa, poszukuje miejsca w Warszawie. Adresy lit. S. 6 przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska № 18.

Buchhalter i korespondent w ruskim, polskim i niemieckim języku, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Łaskawe oferty pod lit. N. O. przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 18. 889

Panny potrzebne są, zdolne do staników i spódnic, do pracowni. Ulica Nowy-Świat № 4, mieszk. № 27. 6491

Człowiek młody, pisze po polsku, po rusku i po niemiecku, obeznany w fachu budowlanym, z dobremi świadectwami pp. budowniczych i obywateli, a przytem może złożyć pewną gwarancję, poszukuje miejsca za pisarza przy jakiej fabryce budować się mającej, lub zarządzającego domem. Wiadomość w kiosku na rogu Nalewek i Franciszkańskiej pod lit. S. S. 6482

Do pracowni sukien damskich, ulica Senatorska № 18, potrzebne są zaraz panny do krawieczczyzny. 6619

Potrzebna jest zaraz na wieś panna umiejąca dobrze krawieczczyznę. Stare-Miasto № 25, mieszkania 3. 6530

Potrzebna maszynistka do drobiazgów mężkich i panna do dziurek. Krakowskie-Przedmieście № 15, mieszkania 55. 6547

Potrzebna jest z dobrem świadectwem panna służąca, na wieś. Wiadomość: Nowy-Świat № 39, mieszkania 8. 6540

Panny uzdolnione do maszyny i podręczne, potrzebne przy ulicy Chłodnej № 18, mieszkania 26. 6576

Praktykant agronomiczny może znaleźć zajęcie na wsi. Wiadomość: ul. Złota № 28 lit. F, m. № 32, od g. 3—7 wieczorem. 6567

Panny potrzebne są do krawieczczyzny. Ulica Śliska № 10. 6568

Maszynistka i podręczne potrzebne do bielizny. Ul. Widok № 2, m. 6, róg Brackiej.

Potrzebne są panny do upinania sukien i do staników, oraz i do nauki, do pracowni sukien damskich Dorożyńskiej, przy ulicy Żabiej № 9. 6564

Potrzebne są: maszynistka do krawieczczyzny, podręczne i do nauki. Stare Miasto № 30, m. 16. 6452

Panny potrzebne są do pracowni sukien Stanisławy P. Chmielna № 24. 6436

Panna dobrze umiejąca szyć na maszynie krawieczczyznę, potrzebna jest. Ulica Leszno № 18, mieszkania 40. 6428

Czeladnik mydlarski z prowincji poszukuje miejsca do fabryki lub sklepu mydlarskiego. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. O. 6349

Panny potrzebne są, podręczne i do nauki, do sukien. Ulica Marjensztadt № 1, do Małeckiej. 6330

Młodsza przybyła ze wsi, umiejąca dobrze prać, prasować, szyć, żądaną jest. Ulica Włodzimierska № 14, mieszk. 6. 6356

Panny potrzebne są zaraz, przychodnie i do nauki, ze wszystkiem, za stosowną umową w pracowni sukien p. Winkler, ulica Miodowa № 10. 6473

Panny uzdolnione, podręczne i uczennice potrzebne do Porębskiej. Podwal № 1. 6519

Panien kilkanaście potrzeba do nowootwierającej się pracowni negliży damskich kompletnie uzdolnionych do maszyny i podręcznych. Wiadomość Gęsia № 3, mieszkania 16. Z. Blejwajss. 6575

Potrzebny jest uczeń do fabryki wyrobów złotych Artzta i Rogalskiego. Krakowskie-Przedmieście № 15. 6578

Z przyczyny wyjazdu na lat parę potrzebny rządca domu z kaucją w gotówce. Oferty kiosk róg Alei Jerozolimskiej pod lit. O. P. 2,000. 6543

Człowiek w średnim wieku znający język polski i ruski posiadający dobre świadectwa poszukuje obowiązku szwajcara, woźnego lub jakiegokolwiek podobnego zajęcia, na żądanie może złożyć kaucję. Adresy uprasza składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. J. S. 500. 6557

Buchhalter fabryczny podejmuje się w godzinach wolnych prowadzenia ksiąg sposobem podwójnym za małem wynagrodzeniem. Również udzielać może lekcje tejże. Adresy w kantorze pod lit. K. 6536

W Jaktorach przez Radzymin w gubernji Warszawskiej, potrzebnym jest praktykant gospodarczy, pierwszeństwo dla ludzi mających dobrą rekomendację. — Tamże poszukiwany jest dobry ekonom. 6612

Panienki potrzebne do nauki ze wszystkiem, mogą być z prowincji, za cenę umiarkowaną. Potrzebne panny do staników i spódnic.—Tamże przyjmuje się wszelką krawieczczyznę damską, wykonaną podług najświeższych żurnali. Ulica Włodzimierska № 1, — Brzeska. 6614

Panny potrzebne są do krawieczczyzny, uzdolnione i podręczne do pracowni sukien M. Sławińskiej. Ulica Freta № 16. 6618

Panny uzdolnione do staników i spódnic, oraz panna do upinania, potrzebne są zaraz do pracowni W. Gundelach. Ul. Nowy-Świat 66. 6620

Osoba potrzebną jest w średnim wieku, doświadczona w pielęgnowaniu małych dzieci i mająca dobre świadectwa. Adresy można przesłać do kantoru Kur. pod lit. W. L.

Człowiek w wieku średnim, z kaucją rs. 600 i z poręczającem zapewnieniem, poszukuje posady kasjera, magazyniera, inkasenta. Oferty proszę złożyć w kantorze ogłoszeń, Senatorska № 18.— H. 899

Zaraz potrzebna panna uzdatniona do bielizny i maszyny. Ulica Dobra № 39, m. 10.

Panny potrzebne są do staników, zdatne i podręczne. Chmielna № 27, m. 7. 6572

Panna zdatna do sukien, potrzebna zaraz, z całodziennem życiem. Aleja Jerozolimska № 32, mieszkania 17. 6529

Tapicer kawaler na stałe zajęcie, może się zgłosić do kantoru hotelu Europejskiego.

Panny potrzebne są do kwiatów, tak podręczne, jakoteż i do nauki. Senatorska 31, mieszkania 44. 896

Potrzebny jest ogrodnik z dobremi świadectwami, na wieś. Wiadomość: Saski Plac № 5, róg Królewskiej, mieszk. № 10. 6604

Magazyny i pracownie, które życzyłyby sobie udzielać robót za obręb swego zakładu, zechcą nadesłać swoje adresy do kiosku przy Koperniku, pod lit. W. K. 6598

Pokojówki władające językiem polskim i niemieckim, znajdą zajęcie w hotelu Europejskim. Zgłaszać się w kantorze od godziny 4—5. 897

Ktoby z pp. fabrykantów potrzebował kasjera lub pomocnika takowego. Uprasza się o złożenie swego adresu w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. P. R. 6628

Potrzeba zaraz kasjera do wieczornego zajęcia na parę godzin, z kaucją, z upłatą codzienną. Wiadomość: Krakowskie - Przedmieście № 21, 1-e piętro, zastać można od 12—2 w południe i wieczorem od 6—8. 6483

Panienka do nauki strojów potrzebna ze wszystkiem. Elektoralna № 14, w sklepie.

Uczniowie potrzebni są do tapicera, w wieku od lat 16, umiejący dobrze czytać i pisać. Nowy-Świat № 37. 5698

Kucharki i młodsze, mogą sobie zapewnić lepszą pensję, jeżeli się wyuczą prześlicznego prasowania bielizny, według sposobu pralni gospodarskiej. Przejazd № 11.—Tamże potrzebne uczennice, na stałą robotę. 850

Subjekt handlowy przybyły z Krakowa, poszukuje pomieszczenia w handlu papierowym, albo w winno-korzennym, zaraz lub od 1-go Czerwca, za możliwem wynagrodzeniem. Zna języki: polski, ruski i niemiecki, posiada dobre świadectwa. Łaskawe oferty uprasza nadsyłać pod J. B. W. do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany: Kralla, Hofera, Małeckiego i innych fabryk używane, oraz Pianina zagraniczne, nowe i używane, a także kupno i zamiana, w Składzie fortepianów W. Słodzińskiego, Nowy-Świat 46.

1000 bukietów i djademów z najpiękniejszych kwiatów, (przeważnie jedwabnych), wykończonych z najwykwintniejszym gustem, podług ostatnich modeli paryzkich, poleca fabryka Fijałkowskich, ul. Senatorska № 18, wprost kościoła, w podwórzu na parterze.

Kwity lombardowe nabywam, na dogodnych warunkach. Solna 15, mieszk. 7. 6627

Ważne. Ktoby miał do zbycia materje tkane złotem i srebrem, szale tureckie, koronki i porcelanę, proszę się zgłosić na Twardą № 16A, mieszk. 12, pomiędzy 11 a 5.

PP. modystki życzące mieć kwiaty modne i b. ładne, za bezcen, raczą się pofatygować na ulicę Kanonja № 8, 11-gie piętro, do fabryki kwiatów Kałużyńskiej. 6402

2 klacze skarogniade, rosłe, do sprzedania, Mazowiecka № 4. Obejrzeć można do godziny 11 zrana i od 6 wieczorem. Stangret Paweł wskaże. 6487

Kwity lombardowe, złoto, srebro, kupuję. Aleksandrja № 16, mieszkania 22. 6201

Koronki do bielizny i sukien, crepelisse, żaboty, fanszony, szaliki, kołnierze damskie i dziecinne, karczki do koszul, kaftaniki ranne i fartuszki w dużym wyborze i tanio. Komisowy skład koronek ruskich, Senatorska 27, mieszk. 2 w oficynie. 4853

Pończochy i skarpetki bez szwu, po cenach fabrycznych, w wielkim wyborze. Ul. Nowy-Świat 19, m. 17, w poprzecznej oficynie.

Do sprzedania maszyny do szycia: Wheelera Wilsona, Singera, Howego i rękawicznicze, u mechanika Steinke. Ul. Tłomackie № 6. 6348

Duży garnitur mebli mahoniowych, pokrytych kanwową robotą, na czarnem suknie, do sprzedania. Przejazd № 9, mieszk. 22, od 10-ej rano do 1-ej. 6371

Z powodu wyjazdu są do sprzedania z 4-ch pokoi meble, mało używane. Marszałkowska № 19, mieszk. 6. 6355

Do sprzedania: faeton, amerykan i bryczka na resorach. Aleja Jerozolimska № 11, stróż wskaże. 6334

Fortepiany nowe, 6-szprejcowe i używane; pianino czarne do sprzedania; reperacje i strojenia przyjmuje fabryka fortepianów Karwowski i Syn, Nowolipie № 16. 5831

Konserwator wiedeński jest do sprzedania. Karmelicka № 7, cukiernia. 892

Garnitur mahoniowy i bibljoteka orzechowa, w dobrym stanie. Ulica Widok № 16.

Fortepian do sprzedania za rs. 250. Ulica Marszałkowska № 61, u właściciela domu.

Oleandry duże do sprzedania. Elektoralna № 18, mieszkania 6. 6559

Garnitur mebli do sprzedania, mało używany, mahoniowy, pokryty brokatelą. Ulica Chłodna № 4, stróż wskaże. 6573

Wózek dziecinny do sprzedania przy ulicy Podwal № 22, 1-sze piętro. 6563

Fabryka kwiatów przy ulicy Zielnej № 15 i Wielkiej № 16, przygotowała wielki wybór kwiatów na sezon wiosenny, podług modeli paryzkich; ceny bardzo umiarkowane. Dla magazynów odstępuje się rabat. Wyprzedaż kwiatów z przeszłego sezonu, po cenach znacznie zniżonych. 5961

Do sprzedania szal francuzki prawie wcale nieużywany. Chmielna № 11, m. 5. 6327

2 krowy młode, świeżo po ocieleniu, z jałoszkami do chowu, pod № 30 przy ulicy Muranowskiej, wiadomość w sklepie pieczywa.

Meble z 4 pokoi do sprzedania bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, w bramie na dole № 1. 6345

Do sprzedania meble bardzo mało używane, łóżko żelazne z materacami, szeslong kryty amerykańską skórą, szafa duża orzechowa, stół biurowy kryty suknem, dwa stoły orzechowe, 4 krzesła wiedeńskie. Wiadomość Marszałkowska № 25 nowy u stróża. 6467

Meble używane i nowe sprzedaje bardzo tanio, w razie potrzeby zamieniam stare meble na bardzo dogodnych warunkach w magazynie mebli róg Świętokrzyzkiej i Marszałkowskiej № 48, 1-sze piętro. 6455

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble rozmaite i skrzypce. Tamka № 9, m. 6.

Szafy i komody orzechowe, bibljoteczki dębowe ładne i trwałe do sprzedania nie drogo u stolarza Zielińskiego, ulica Świętokrzyzka № 26. 6555

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania fortepian z angielską mechaniką, o 5 szprejcach, za rs. 300. Tamże są suknie czarna, jedwabna i bordeaux kaszmirowa; oraz pomieszczenie dla jednej osoby. Aleksandrja 6, mieszkania 14. 6548

2 szafy, dwie pary łóżek i dwie komody, wszystko masiv orzech i francuzki fornir, u stolarza przy rogu Źródłowej № 1, obok -jazdu. 5154

Tanio do sprzedania! Zegary, bronzy, porcelana, biurko, antyki, pierścionek z brylantem, obrazy olejne i akwarele. Leszno № 37, mieszkania 13. 5556

Fortapian, meble, komody, konsole mahoniowe, kufry podróżne, naczynia miedziane, do sprzedania. Długa № 22, m. 6. 6403

Książki prawne encyklopedyczne, mapy, widok bardzo piękny, lustro z konsolą, suknia adamaszkowa różowa, nowa, drobiazgi złote. Widzieć można od g. 12—4, Marszałkowska № 26, mieszkania 20. 5825

Do sprzedania: dorożka nowa, kilka razy używana, na jednego konia lub na parę, z numerem, uprzężą i z dwoma końmi lub bez. Widzieć można od godz. 6—8 rano i od 1—2 w południe. Tamka № 8, mieszk. 11. 6537

Maszyna pończosznicza mało używana do sprzedania za rs. 70. Ulica Żytnia № 4a, w oficynie na 1 piętrze, mieszk. № 16. 6544

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10, od Marszałkowskiej 5-ty dom, mieszk. 15.

Jest do sprzedania suknia jasna, w cenie rs. 35 i okrywka czarna z koronkami, w cenie rs. 30. Chmielna 56, mieszkania 3, od godziny 2-ej do 5-ej. 6610

Do sprzedania różne kanwowe i szydełkowe rzeczy, chustki wieczorowe, pasy myśliwskie i t. d., wszystko ręcznej roboty. Miedziana № 9, mieszk. 1, wprost bramy, 3-ci dom od Nowego Grzybowa. 6607

Garnitur mebli używany, rzeźbiony, utrechtem kryty, do sprzedania. Ulica Bracka № 13, u tapicera. 6622

Lando używane, z pierwszorzędnej fabryki, josie na oliwie, z kołami zapasowemi do sprzedania, za rs. 490. Wiadomość: ul. Senatorska № 4, w sklepie. 900

Omnibusy hotelowe dwa, na 6 i 8 osób, nowe, do sprzedania. Ulica Nowolipki № 14, u kowala. 6587

Krów trzy do sprzedania. Ulica Pańska 25; na żądanie mogą być z oborą i całem urządzeniem. Tamże jest wyżeł ponter 6-miesięczny. 6291

Do sprzedania urządzenie sklepowe lakierowane, oszklone, z kontuarami. Także szafa ciemno-polerowana, która była na wystawie w Brühlowskim pałacu, przydatna jako szafa wystawowa do dużego magazynu lub też do użycia na Wystawę Przemysłową.— Wiadomość w fabryce lodowni pokojowych Józefa Kuchty, Marszałkowska 15. 6571

Sprzedaje się meble z 4-ch pokoi, kwiaty, heljominiatury artystek i różne drobiazgi. Wiadomość od godz. 12—7. Hoża № 26, mieszkania № 1. 6605

Do odstąpienia za przystępną cenę prawie nowe, kompletne urządzenie sklepowe dla cukierni, handlu korzennego lub wiktuałów, również jest do zbycia szafa do oszklenia, czarno-politurowana, z wystawy w pałacu Brühlowskim. Wiadomość w fabryce lodowni pokojowych i kuchennych. wyrobów drewnianych Józefa Kuchty, przy ulicy Marszałkowskiej № 15. 6596

Faeton (Victoria) do pary i pojedynki, mało używany, do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 18, stangret Marcin wskaże. 6418

Do sprzedania kantor mężki, bardzo pakowny, szal piękny, duży, francuzki, szalik turecki i inne rzeczy. Marszałkowska 54, od 10 do 12 rano, Stróż wskaże. 6445

Meble mało używane do sprzedania: garnitur orzechowy, rzeźbiony, garnitur francuzki, szafy rozbierane, kredens, tremo, stół jadalny, szeslong, stoliki do kart, lustra, tualeta damska, biurka, szafki do bielizny, łóżka wiedeńskie ozdobne, umywalka, stolik z samowarem, lustro z konsolą, marmurowym blatem; regulator, kolebka żelazna, firanki sprzęty kuchenne. Twarda № 6, w podwórzu na lewo, w pałacyku, przy ogródku, mieszk. 41.

Sprzedaje się tanio fortepian Kralla, dwa lustra wielkie, garnitur salonowy, kredens, stół, krzesła, otomanka, szafy większe i mniejsze, łóżka, toaleta, umywalnia, biuro, szeslong, tremo, obrazy, kandelabry, żyrandol, lampy okazałe, kolumny czarne rzeźbione, krzesełko dziecinne, kuchenne rzeczy. Sienna № 3, mieszk. 4. 6521

Meble do sprzedania tanio, mało używany garnitur orzechowy, rzeźbiony, szafy rozbierane, ozdobne, kredens wiedeński, tremo czarne i orzechowe, garnitur angielski, konsolki do kart, biuro mężkie, szeslong, kozetka z 6-ma napoleonkami, tualeta damska, szafka do bielizny, komoda, stół jadalny, łóżka, umywalka i firanki. Marszałkowska 26, róg Chmielnej, mieszk. 30. 6592

Meble w wielkim wyborze, po zwiniętym magazynie, wyprzedają się niżej kosztu. Bracka № 7, mieszk. 3, 1-e piętro od frontu.

Mebli garnitur czarny jedwabny, takież lustra, tremo, żardinierka, garnitur angielski, szeslong oraz inne meble orzechowe z kilku pokoi, do sprzedania, Żurawia № 9, mieszk. 9. 6300

Fortepian czarny, krótki, Małeckiego do sprzedania. Żurawia 9, m. 9. 6301

Meble do sprzedania: dwa garnitury kryte, tualeta i para szaf orzechowych rzeźbionych, takież biurko, kredens i krzesła dębowe rzeźbione, lustro czarne wielkie, szafki dwie małe, żardinierka i stoliczki czarne, szeslong orzechowy skórą kryty, stół okrągły, firanki z gzemsami, dywan serweta i wiele sprzętów domowych. Chmielna № 13a, stróż wskaże, od godz. 10 rano. 6527

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, jest do sprzedania bardzo tanio. Ulica Zielna № 4, m. № 1, na 1-m piętrze, 2-gi dom od rogu Chmielnej. 6163

Pianino nowe do sprzedania, a także i maszyny do szycia: Singera i Wheelera Wilsona. Ceny przystępne. Ulica Chłodna № 14, stróż wskaże. 6513

Papier listowy różny, tektura, bilety, laurki z powinszowaniami, kajety różne, obsadki, notesy, ołówki, ramki, zapałki, z powodu braku odbytu do sprzedania niżej kosztu. Ulica Łucka 14, w sklepiku. 6514

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 6336

Interesa handl. i majątk.

Sklep wiktuałów do sprzedania każdego czasu, z powodu pilnego wyjazdu. Wiadomość w tymże sklepie, przy rogu ulic: Twardej i Żelaznej № 39.—Płoński. 6490

Kolonja do sprzedania, zdatna na letnie mieszkanie, 4 wiorsty za stacią pocztową Miłosna. Wiadomość: ulica Danielewiczowska № 2, mieszkania № 16. 6320

Magle angielskie. dwa, do sprzedania. Wiadomość: Zakroczymska № 1, w maglach.

Placu 7,700 łokci □ za Belwederską rogatką, do sprzedania zaraz. Złota № 12, w dystrybucji. 6489

Sklep wiktuałów spożywczych, w dobrym punkcie, do sprzedania. Wiadomość: kiosk, ul. Żurawia róg Kruczej. 865

Sklep z całkowitem urządzeniem do odstąpienia. Wiadomość: Elektoralna № 5, skład porcelany; tamże jest płaszczyk z czapeczką, dziecinny, do sprzedania. 6321

Sklep spożywczy jest do odstąpienia w każdym czasie, za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Świętokrzyzkiej, róg Włodzimierskiej № 1. Wiadomość w temże sklepie. 6375

Dystrybucja z materjałami piśmiennemi, oraz calem urządzeniem, do odstąpienia zaraz, z powodu słabości właściciela. Ul. Elektoralna 27. 6378

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Pańska № 17. 5957

Plac do sprzedania, bez pośrednictwa, narożny, 3,000 łokci kwadratowych mający, frontu łokci 54 i 55, w blizkości ulicy Marszałkowskiej i kolei Warszawsko - Wiedeńskiej. Wiadomość: ul. Nowomiejska № 14, u właściciela domu. 5971

2 magle do sprzedania. Wiadomość: ulica Przejazd № 13. 6318

Wspólniczka inteligentna potrzebną jest do interesu przemysłowego, z kapitałem 1,500 rs. Oferty pod liter. A. Ż. przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 6629

Pralnia pierwszorzędna, z powodu słabości właściciela jest tanio do sprzedania. Wiadomość w kantorze ogłoszeń, Senatorska 18.

Magle angielskie w dobrym stanie, z powodu słabości do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 34. 6429

Interes bardzo korzystny jest do sprzedania, dla osób inteligentnych. Kapitał wymagalny około 3,000 rs. Wiadomość: Chmielna № 25 mieszk. 23. 6447

Z powodu nagłego wyjazdu do odstąpienia sklep z eleganckiem urządzeniem na dystrybucję lub jaki inny handel pod bardzo dogodnemi warunkami. Twarda № 8a, w dystrybucji. 6466

Magle są do sprzedania przy ulicy Widok pod № 1. 6579

Piekarni poszukuję lub miejsca na takową w niezbyt oddalonych ul. Nowego-Światu, Krakowskiego-Przedmieścia. Wiadomość: ul. Hoża № 9. Bekanowski. 6538

Świetny interes. Jest do odstąpienia zaraz za przystępną cenę, z powodu słabości zdrowia interes handlowy, egzystujący lat kilkanaście, mieszczący się na jednej z pryncypalnych ulic, w bardzo dobrym punkcie, przynoszący 30 procent zysku, obrót roczny kilkanaście tysięcy rubli. Wiadomość: ulica Chmielna 25, m. 1. 809

Wspólnik z kapitałem 15 do 20 tysięcy rubli, potrzebny do interesu przemysłowego w celu sprowadzenia artykułu koniecznego do codziennego użytku. Zysk 50% pewny. Adresy proszę składać w Kantorze tegoż pisma pod lit. W. C. O. 6472

Koncesjonowane biuro realizacji dokumentów pieniężnych L. Grużewskiego, Długa 53. Sprawy sądowe we wszystkich instancjach Cesarstwa i Królestwa, prowadzi własnym funduszem, za potrąceniem 10% od summy. 694

Sklep mydlarski jest do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość: Nowo-Senatorska № 4. 6312

Handel win i towarów kolonialnych do sprzedania za gotówkę lub sumę hipoteczną albo plac. Wiadomość w handlu róg Marszałkowskiej i Chmielnej. 831

Plac obszerny, z odpowiedniemi budowlami, na warsztat ciesielski, stolarski lub t. p., od 1-go Lipca do wynajęcia. Ulica Czerniakowska № 96. 6412

2 magle do sprzedania. Wiadomość: ulica Freta № 11. 6525

Do sprzedania młyn wodny o 2-ch gankach mielących, stępy i jagielnik, kożeczniak, do tego gruntu 45 mórg, cena przystępna. Wiadomość na miejscu, właścicielka Gnoińska w Kaperce, w gminie Łyszkowice, powiecie Łowickim, od Łyszkowic 4 wiorsty.

Plac około 6,000 łokci, w Alei Szuha w pobliżu ogrodu Botanicznego, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość u właściciela kapitana Agapiejef w Koszarach Mirowskich na Ciepłej ulicy № 12, codziennie od godz. 8 do 12 w południe. 6542

Rs. 1,000 potrzebne na spłacenie takiejże sumy na 1-m № hypoteki domu № 40 Chłodna, mieszk. № 22, bez pośrednictwa. 6560

Do sprzedania maglę mało używane, w dobrym punkcie. Ul. Świętokrzyzka № 31.

Majątek włók 15, ziemia pszenna, płodozmian, ogród b. ładny, budynki doskonałe, 3 godziny kol. żel. od Warszawy, inwentarz wyborowy; zaraz do sprzedania bez pośreduictwa. Złota № 16, mieszkania 3. 6533

Sklep mydlarski jest do sprzedania, od kilkunastu lat egzystujący, z powodu zmiany interesu. Bliższa wiadomość w kiosku obok ratusza. 6586

Skierniewice. Do sprzedania posesja stosowna na willę lub fabrykę. Obszerny ogród owocowy, nad rzeką, położenie śliczne, widok rozległy, plac duży do budowy. Wiadomość u właścicielki Baranieckiej obok domu W. Heuricha. Cena pięć tysięcy rubli. 6585

Do pracowni sukien i okryć damskich, egzystującej od lat kilku, poszukuje się wspólniczki. Adresy proszę składać w kiosku wprost kościoła Opieki św. Józefa, pod literami D. E. M. 6597

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie z przyczyny interesów nieprzewidzianych. Aleja Jerozolimska № 38. 6603

Majątek rolniczo-przemysłowy, b. korzystny, włók 33; mila od Warszawy, szosą, zaraz do sprzedania, z inwentarzami, bez pośrednictwa. Ul. Złota № 12, w dystrybucji.

Zaraz! do sprzedaży lub wynajęcia pałacyk, o 7 pokojach, z kuchnią, zachowankami, suterynami, werendą, stajniami, wozownią, obórką, piwnicą i wszelkiemi wygodami, wśród ogrodu owocowego i warzywnego, w przyjemnej okolicy, w blizkości parku Łazienkowskiego, na przestrzeni 30,000 łokci □ położony. — Także kolonja 32,000 łok. □, za rogatką Wolską, z ogrodem owocowym i warzywnym. Wiadomość u rządcy domu, Rybaki 6, zrana. 6611

Rubli 3,000, bez pośrednictwa osób, potrzeba na 1-szy numer hypoteki. Wiadomość: ulica Żurawia № 19, od godziny 8 rano do 2 po południu, u rządcy domu Narzymskiego.

Interes handlowy od kilku lat egzystujący, z powodu przymusowego wyjazdu. jest do odstąpienia zaraz, na bardzo korzystnych warunkach. Kapitał potrzebny 1,500 rubli. Wiadomość: Królewska 43.—Zawadzki. 6583

Rs. 11,500 lokowane na domu, w połowie szacunku, zaraz do odstąpienia, za gotówkę, z korzyścią, lub zamianę na jaką odpowiednią nieruchomość. Ul. Złota № 12 w dystrybucji. 6582

Sklep dobrze procentujący, z powodu wyjazdu na kurację, jest do sprzedania, w miejscu ludnem, kupujący może tylko być chrześcijanin, z kapitałem do 1,000 rs. Wiadomość w cukierni: róg Świętojerskiej i Freta. 6581

Jeżeliby który z właścicieli młyna chciał przystąpić jako wspólnik do piekarni o 2 piecach, raczy nadesłać swoją ofertę do biura ogłoszeń, Senatorska № 18, pod lit. A. A. B.

Jest do odstąpienia administracja majątku na lat 14. Wiadomość u p. Holewińskiego, Krakowskie-Przedmieście 36. — Tamże do sprzedania biblioteczka. 6625

Poczthalterja. Poszukuje się kupna takowej. Oferty nadesłać J. Orłowski, Marszałkowska 37, w Warszawie. 6609

Lokale.

Przy placu Teatralnym pod № 7/473B, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. sklep duży z takimże pokojem i lokale większe i mniejsze, oraz dwa miejsca narożne, na wystawki. Wiadomość u rządcy domu, lub gospodarza.

Jest do wynajęcia dwa letnie mieszkania, każde składające się z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi wygodami, w bardzo ładnem położeniu, blisko lasów, w ogrodzie, od 1-ej stacji Wołomin petersburskiej drogi 4 wiorsty. Wiadomość bliższa: Nowy-Świat, domu № 28, mieszk. 27. 6526

Przy ulicy Bednarskiej № 17, w bliskości Krakowskiego-Przedmieścia, do wynajęcia od Ś-go Jana lokale: z 4, 3 i 2 pokoi z wodociągami i zlewami. Wiadomość na miejscu.

Do wynajęcia zaraz pokój duży z kuchnią. Bracka № 7, mieszkania 12. 6415

Przy ulicy Bednarskiej № 18 do wynajęcia od 1 lipca 4 pokoje; 3 pokoje z alkową i 2 pokoje, na parterze wysokim, z wodociągami i zlewami. 6207

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. cztery pokoje, przedpokój, kuchnia i pasaż, na 1-m piętrze, w poprzecznej oficynie, w domu przy ulicy Erywańskiej № 5, w lokalu znajduje się wodociąg, gaz, łazienka, waterklozet i t. p. Wiadomość na miejscu, ulica Erywańska № 5, mieszk. № 7. 6369

Do wynajęcia od 15 Maja do 1 Września dwa pokoje i przedpokój, z meblami lub bez. Warecka № 7, stróż wskaże. 6351

Zaraz, pokój z usługą, może być i z obiadami, za umiarkowaną cenę odnajmuje się. Ulica Chmielna № 52, m. 30, 2-e piętro. 6476

Pokój kawalerski umeblowany, do wynajęcia. Leszno № 1, wiadom. u stróża. 6480

Są do odstąpienia 2 pokoje na pierwszem piętrze na letnie mieszkanie w domu gościnnym w Wilanowie. Wiadomość powziąć można ulica Orla № 3, mieszk. 4. 6462

Pokój duży frontowy z balkonem w środku miasta, kwartalnie lub rocznie do najęcia od św. Jana. Królewska № 3, mieszk. 16. Oglądać można rano do 9-ej, po południu od 4-ej do 5-ej. 4867

Letnie mieszkanie dla słabej osoby, mleko świeże na miejscu, w każdym czasie. Ulica Nowo-Wilcza № 17C, w ogrodzie. 5842

Zielna 26, od św. Jana na 1-m i 3-m piętrze po 5 pokoi z wygodami. 5929

Dwa duże pokoje z przedpokojem i kuchnią, na parterze i piętrze, do wynajęcia od św. Jana, po 170 rs. rocznie, przy ulicy Chmielnej pod № 53/1550A. 6032

Mieszkanie umeblowane do wynajęcia; fortepian do sprzedania. Wspólna № 34, m. 9, od godz. 12 do 2, wieczorem po 6. 857

Pokój umeblowany, z usługą, jest do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat № 39, stróż wskaże. 6539

Do wynajęcia pokój przy familji dla osoby płci żeńskiej. Wiadomość przy ulicy Danielewiczowskiej № 5, mieszk. 5. 6580

Pokój z przedpokojem i kuchnią, umeblowane, do wynajęcia. Śliska № 4/6. Wiadomość u stróża. 6574

6 pokoi, 4 pokoje, 2 pokoje z przedpokojami, kuchniami, pokoikami dla sług, balkonami, z komfortem i wszelkiemi wygodami, tudzież stajnia i wozownia, do wynajęcia od Lipca r. b. Wilcza № 15a. 6561

Zaraz! 6 pokoi, pokoik dla sług, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, z 2-ma balkonami, oraz stajnia i wozownia. Ulica Wilcza № 15a. 6562

Sklep duży z wystawą, na szynk lub inny proceder, z obszerną piwnicą i pokojem, każdego czasu do wynajęcia za rs. 300 rocznie. Pawia № 2348a/19a. Wiadom. u rządcy.

Pokój przy familji do odnajęcia w każdym czasie, z meblami i usługą lub bez. Leszno № 51, mieszkania 29. 6581

Do odstąpienia od 15 Maja r. b. na trzy lub cztery miesiące; dwa lub trzy pokoje z meblami lub bez takowych. Wiadomość na miejscu: Leszno № 40/674B, u rządcy. 6554

6 pokoi same w sobie, z nowoczesnemi wygodami i wanną, za 725 rs. Ulica Widok № 7; dom hr. Ronikiera. 885

Jest do wynajęcia miesięcznie, od 10 Maja kawalerskie mieszkanie umeblowane, dwa pokoje do 1 Listopada, na Zielonym Placu, pod № 1, w oficynie, wejście od Jasnej ulicy.

Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia lub dwa, z meblami lub bez do wynajęcia do 8 Lipca. Wiadomość: Kościelna № 15, mieszk. 5. 6594

Od 1 Lipca. Lokal składający się z 5 pokoi, na 1-m piętrze, z balkonem, z dwoma wejściami, zlewem i wodociągiem, za 650 rs. rocznie. Ulica Wspólna № 26A. — Tamże lokale pomniejsze. 6602

Do wynajęcia w każdym czasie, dwa pokoje i kuchnia za rs. 190. Lokal na skład lub warsztat, za 250 rocznie. — Tamże są do nabycia kadzie żelazne, mydlarskie. Wiadomość: Chłodna № 6. 6584

Do wynajęcia zaraz: Salon i sypialnia, elegancko umeblowane, z usługą, samowarem i obiadami na żądanie. Marszałkowska № 54, mieszk. 6. 6632

3 pokoje umeblowane, przedpokój i kuchnia, zaraz do wynajęcia na 4 miesiące. Wspólna № 34 (bez litery), stróż wskaże. 6621

Pokój do wynajęcia, każdego czasu, dla przyzwoitej osoby płci żeńskiej. Nowo-Zielna № 38. Wiadomość u stróża tego domu.

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

Reperacja maszyn do szycia śpiesznie, tanio i dokładnie. Senatorska wprost kościoła № 20 u mechanika Olszewskiego, potrzebny zdolny mechanik. 6143

Ważne dla wszystkich. Koloruję elegancko fotografje od kop. 50. Sklejam specjalnie szkło, porcelanę, fajans, majolikę, marmur, alabaster, kość, róg, szyldkret, bursztyn, piankę, drzewo. Krakowskie-Przedmieście 31, obok Saskiego hotelu.— Jabłoński. 6373

Pracownia sukien i okryć damskich J. Hoffmann Nowolipie № 3, przyjmuje wszelką krawiecczyznę damską, którą wykonywa gustownie z wszelką akuratnością po możliwie umiarkowanej cenie. Tamże potrzebne są panny uzdolnione i podręczne. 6221

Przepisuję starannie w języku polskim i niemieckim. Aleksandrja № 15. Łazarski.

50 kop. za skrajanie i dopasowanie stanika, dolmana, płaszczyka, posiadając na takowe gustowne najświeższe paryzkie fasony: suknie, okrycia, ubrania dziecinne, odrabia po bardzo umiarkowanej cenie. Pracownia sukien A. Łojewskiej, ulica Chmielna № 29, róg Marszałkowskiej. 6063

Pończochy i skarpetki bez szwu, oraz przyjmuje nadróbki pracownia. Leszno № 11. Tamże maszyna pończosznicza mało używana, cienka, pozostawiona w komis do sprzedania. 898

Pralnia bielizny, przyjmuje wszelką bieliznę do prania, sposobem gospodarskim, Koszule męzkie kop. 15, zaraz i reperuje wszelką bieliznę, wszystko po bardzo nizkich cenach. Orla № 10. 6588

Mężatka młoda, przyzwoitej konduity, może przyjąć dziecko do karmienia. Wiadomość na miejscu. Koźla № 9, u Grabowskiej.

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w wspólnych i osobnych pokojach, z wszelkiemi wygodami od rs. 15, z umieszczeniem dziecka, troskliwa opieka. Chłodna № 8. 6624

Akuszerka O. Gumińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za umiarkowaną cenę. Szpitalna № 2, m. 14. 6617

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w osobnym lub wspólnym pokoju, zapewniając pomoc i opiekę. Ceny najniższe. Bednarska № 11, mieszkania 10, parter. 6616

Akuszerka Bandtke przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w osobnych i wspólnych pokojach. Cena przystępna. Sekret zapewnia się. Ulica Hoża № 12 litera A. 6370

U akuszerki jest pokój z oddzielnem wejściem dla osób spodziewających się słabości lub przyjezdnych na kurację. Ulica Nowy-Świat № 56. 6566

U akuszerki A. B. b. podstarszej kliniki położniczej, pokoje osobne. Ulica Marszałkowska № 34. 6535

Mamka ze świeżym pokarmem. Ul. Stare-Miasto № 28, mieszkania 6. 6590

Mamki młode, z obfitym pokarmem, u akuszerki. Marjańska № 3. 6613

Mamka młoda ze świeżym pokarmem, za rogatką Jerozolimską № 19 domu. m. 21.

Mamka ze świeżym pokarmem do umieszczenia. Ulica Pańska № 32, stróż wskaże.

Mamka wiejska z 2-miesięcznym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Chmielna 6.

Mamki zdrowe, bez długu, u akuszerki, ul. Marszałkowska № 34. 6534

Rs. 3 nagrody. Dnia 1 maja w przejeździe z Pragi do magazynu Penkali i od niego do magazynu Hofert ulica Senatorska, zgubiono kolczyk złoty. Uprasza się uczciwego znalazcę o odniesienie do magazynu Hofert za powyższą nagrodą. 6464

Nagrody rs. 5. Zgubiono order brazylijski Rosa, emaljowany. Znalazca zechce odnieść na ulicę Piękną № 1, mieszk. 4. 6347

Za nagrodą! Poszukuje się pieska, angielskiej mięszanej rasy, żółto-popielatego, z białą łatką na łebku, obroża czerwona, zamykana na kłódkę, przechodząc ulicami: Żelazną i Chłodną we czwartek po południu zaginął. Upraszam o zwrót na Leszno № 29 domu, mieszkania 9, 6593

Suczka harcica angielska, maści białej, łaty kasztanowate, przybłąkała się dnia 26 Marca, odebrać można: Piekarska № 4, mieszkania 10. 6600

Przybłąkała się wyżlica rasy ponterów angielskich, maści żółtej, ze spodem białym, za udowodnieniem i zwrotem kosztu, odebrać można (w miesięcznym terminie pod utratą prawa do odbioru). Wieś Ząbki, przy kolei Petersburskiej. Bliższa wiadomość u zarządzającego cegielnią. 883

Pies doński z ogromnej rasy, młody, do sprzedania. Pawia № 41a, w bawarji. 5904

Dla amatorów są do sprzedania suczki cetry, cztero-miesięczne. Rybaki № 27, widzieć można od 1-ej do 3-ej po południu. 6374

Afen-pinczerki 7-miesięczne nie przewyższające kreta i buldogi, do sprzedania. Ul. Pawia № 41a, w bawarji. 6552

Wyżeł do sprzedania, czystej angielskiej rasy ponter. Wiadomość u szwajcara, hotel Polski. 6606

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою — Варшава 23 Апрѣля (5 Мая) 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.